Zmarła, bo dostała lek, na który była uczulona? str. 3

Kalendarz wyborczy biegnie bez zmian str. 6

„Czas Chojnic" wspiera lokalne restauracje str. 5

Czas Chojnic

TYGODNIK LOKALNY

2 kwietnia 2020 roku nr **14/927** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)

Ratowali lokatorów

Słup ognia i dymu na ulicy Świętopełka był widoczny z daleka. Strażacy, którzy pierwsi dotarli na miejsce pożaru, ewakuowali lokatorów. Były wśród nich osoby niepełnosprawne. Jeden z mężczyzn trafił do szpitala. Druhowie obronili przed ogniem budynki mieszkalne oraz nową salę gimnastyczną pobliskich szkół średnich.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

str. 4

Koronawirus:

- Uciekli z kwarantanny **str. 3**
- ZGM zwalnia firmy z czynszu **str. 3**
- Spowiedź przez telefon? Co z Wielkanocą? Rozmowa z księdzem **str. 10**
- Marszałek z wirusem. Bonna i Szczepański uziemieni **str. 11**
- Kolejne obostrzenia. Zamknięte parki, mniej osób w sklepie **str. 11**
- Czy można zarazić się od zwierząt? **str. 13**
- Liga straci miliony. Piłkarze zarobią mniej **str. 17**

Chojnice
Wandale wybili szyby w autach. Policja szuka sprawców str. 4

Gmina Brusy
Drogi wywóz. Skończy się zakopywaniem odpadów? str. 8

Gmina Czersk
Daniel Szpręga: Będziemy walczyć o respiratory str. 9

Gmina Chojnice
Archeolodzy przebadają wyspę na Jeziorze Ostrowitem str. 14

Gmina Konarzyny
Prace drogowe trwają, ale terminy pod znakiem zapytania str. 15

REKLAMA

STYROEKOBETON
NOWOŚĆ
tel. 608 259 638
- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNANNIE KRZYWIZN
- GRYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI

TYNKI + STYROEKOBETON + POSADZKI = FRANKE

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE
GŁÓWNY DYSTRYBUTOR SYSTEMÓW RYNNOWYCH
Budmat.
Dachy Modułowe
PAWŁÓWKO, Torowa 1 • Chojnice
www.verpol.pl • tel. 52 397 52 59

9 771734 012003

Indeks 377090

eprasa.pl 4fd67de3ae

•MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

Każdego dnia walczymy o sprawność Oskara

Oskar Grzesiak potrzebuje specjalistycznych rehabilitacji, które pomogą mu w przyszłości samodzielnie stawiać kroki.

Półroczny Oskar Grzesiak urodził się z rozszczepem kręgosłupa z otwartą przepukliną oponowo-rdzeniową, którą zamknięto chłopcu jeszcze w dniu urodzenia. – Nasz syn jest pod opieką wielu specjalistów – mówi mama Oskara Justyna Grzesiak. Maluszkowi i jego rodzicom można pomóc przy okazji rozliczania się z urzędem skarbowym.

Oskar Grzesiak urodził się 19 września 2019 roku. Obecnie ma sześć miesięcy. Jak mówi jego mama, o chorobie syna rodzice dowiedzieli się już w trakcie ciąży pani Justyny. – *Podczas USG pani doktor wykryła u syna rozszczep kręgosłupa. Otrzymałam skierowanie na badania do profesora z Gdańska, który zajmuje się takimi wadami. Umówiliśmy się na wizytę, mając nadzieję, że diagnoza się nie potwierdzi* – relacjonuje **Justyna Grzesiak**. Jednak badanie jednoznacznie poświadczyło wcześniejszą diagnozę.

Operacja w dzień urodzenia

Oskar przyszedł na świat w wyniku zaplanowanego cesarskiego cięcia w 38 tygodniu ciąży. Już kilka godzin po urodzeniu przeszedł operację zamknięcia przepukliny oponowo-rdzeniowej, która umiejscowiona była w odcinku lędźwiowym. Chorobie chłopca towarzyszy wiele schorzeń. Są to m.in. wodogłowie, obniżone napięcie mięśniowe czy częściowy niedowład nóżek. – *Oskar rusza całymi nóżkami, ale nie stópkami i paluszkami. Jego stopy są wiotkie* – zaznacza pani Justyna. Oprócz tego chłopiec ma kłopoty z układem wydalniczym. Jego pęcherz także nie funkcjonuje prawidłowo. – *Nasz syn jest pod opieką wielu specjalistów: neurologa, chirurga, urologa, nefrologa i ortopedy* – dodaje mama maluszka.

Oskar Grzesiak jest pod opieką Fundacji „Serca dla Maluszka". Pomóc chłopcu można przy okazji rozliczania się z urzędem skarbowym lub przekazując darowiznę. Aby oddać na rzecz Oskara 1 procent podatku, wystarczy podczas wypełniania zeznania PIT wpisać numer **KRS 0000387207**, a w rubryce „cel szczegółowy" – „Oskar Grzesiak". Można również wpłacać darowizny bezpośrednio na nr konta fundacji: **85 1160 2202 0000 0001 9214 1142, Fundacja „Serca dla Maluszka", ul. Kowalska 89, 43-300 Bielsko-Biała, tytułem „Oskar Grzesiak"**.

Ćwiczą również w domu

Oskar Grzesiak ze względu na swoje schorzenia wymaga stałej rehabilitacji. Rodzice uczęszczają z nim m.in. na specjalną terapię stóp. – *Walczymy o jego sprawność, o to, by mógł w przyszłości samodzielnie stawiać kroki i uniknąć poruszania się na wózku inwalidzkim* – informuje Justyna Grzesiak. Dodaje, że mały Oskar wymaga cewnikowania trzy razy dziennie i nieustannego zmieniania pieluszek.

Rodzice Oskara jeżdżą z nim także na terapię czaszkowo-krzyżową i do fizjoterapeuty. – *Nauczyłam się, jak wykonywać ćwiczenia z synem w domu. Ważne jest, bym ćwiczyła z nim regularnie – trzy razy dziennie. Tylko wtedy terapia będzie przynosić efekty* – zaznacza mama chłopca. Wszystkie te zabiegi są bardzo kosztowne. Oskarowi i jego rodzicom można pomóc, przekazując im jeden procent podatku. – *Środki zbieramy na rehabilitację, turnusy rehabilitacyjne oraz niezbędny sprzęt ułatwiający funkcjonowanie, np. ortezy i pionizator* – informuje Justyna Grzesiak.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. arch. rodzinne

Nie kupisz u kierowcy

Od poniedziałku w autobusach MZK nie można już nabyć biletu u kierowcy. Chodzi o bezpieczeństwo zarówno pasażerów, jak i osób siedzących za kółkiem.

Zmiany zostały wprowadzone 30 marca. Kierowcy MZK nie sprzedają biletów – trzeba je nabyć w jednym z ponad 30 punktów w mieście lub w którymś z 10 punktów w gminie Chojnice. Nowe zasady obowiązują do odwołania. Zachęca się też pasażerów do zakupu karnetów, biletów miesięcznych albo biletów jednorazowych na zapas.

Pracownicy MZK proszą pasażerów o przestrzeganie zasad ochrony przed rozpowszechnianiem się koronawirusa. Liczba połączeń jest mocno ograniczona. Prosi się osoby kichające i kaszlące o używanie maseczek ochronnych, a wszystkich – o zachowanie odstępów od półtora do dwóch metrów pomiędzy pasażerami. Należy też stosować się do ograniczeń dotyczących liczby pasażerów – można zająć połowę miejsc siedzących w autobusie. Karteczki z informacją, ile osób zabiera dany pojazd, są umieszczone przy drzwiach wejściowych oraz wewnątrz pojazdu.

rw

Makulatura już nie na sprzedaż

Do redakcji zadzwonił mieszkaniec Chojnic, który chciałby sprzedać makulaturę. Jak relacjonował mężczyzna, za każdy sprzedany kilogram byłby stratny 25 groszy, ponieważ taką opłatę za sprzedaż przedstawiono mu w jednym z chojnickich punktów skupu. Okazuje się, że ten surowiec można oddać bezpłatnie w ZZO w Nowym Dworze.

Nasz Czytelnik zgłosił się do nas z ciekawą sprawą. Chciałby sprzedać makulaturę, której sporo nagromadził. Jak mówił, był w tej sprawie w jednym z punktów skupu przy ulicy Drzymały w Chojnicach i uważa, że doszło tam do dziwnej sytuacji. – *Okazało się, że nie dość, że nie dostanę za nią pieniędzy, to jeszcze będę musiał zapłacić 25 groszy za każdy kilogram, który tam zostawię* – mówił mężczyzna. Zaznacza, że spotkał się z taką sytuacją pierwszy raz, bo jeszcze kilka lat temu – choć pieniądze ze sprzedaży były niewielkie – przynajmniej nie musiał płacić za to, że surowiec zostawiał w punkcie skupu.

Oddać można, sprzedać nie

Aby wyjaśnić te sprawę, skontaktowaliśmy się z Zakładem Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze, do którego również można dostarczyć makulaturę – z tym, że bezpłatnie. ZZO prowadzi bowiem Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych dla mieszkańców miasta i gminy Chojnice. Jak informuje zarząd spółki, odpady można dostarczać, jeśli są zbierane w sposób selektywny, są posegregowane i ujęte w regulaminie PSZOK. Ich przyjęcie będzie możliwe po okazaniu dowodu tożsamości i adresu zameldowania na terenie gminy (np. z potwierdzeniem dokonania wpłat za odbiór tych odpadów).

Czy można je tam sprzedać? – *Mieszkaniec miasta lub gminy Chojnice może na własny koszt dostarczyć do punktu skupu wspomniane odpady, które będą przyjęte bezpłatnie. Spółka nie prowadzi skupu* – zaznacza prezeska zarządu ZZO **Lucyna Perlicka.**

Ceny maleją przez zakaz importu

W ZZO zapytaliśmy także, z czego może wynikać fakt, że w prywatnym punkcie skupu zażądano od mężczyzny opłaty. Wygląda na to, że na rynku surowców wtórnych panuje trudna sytuacja. – *W 2017 roku władze Chin wprowadziły zakaz importu 24 rodzajów odpadów, w tym tworzyw sztucznych, niektórych rodzajów papieru, metali itp. Od tego czasu popyt i ceny na surowce wtórne maleją* – informuje Perlicka. Dodaje również, że w związku z zagospodarowaniem większej ilości papieru firmy, które przetwarzają makulaturę, mają jej nadmiar. – *Stąd problem zarówno w skupach odpadów, jak i w zakładach zagospodarowania odpadów* – zaznacza prezeska i dodaje, że makulaturę sprzedać jest coraz trudniej, a w najbliższym czasie spółkę najprawdopodobniej czeka ponoszenie opłat za odbiór papierów przez recyklera.

Patrycja Gierszewska

Zarząd Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze informuje, że obecnie z uwagi na zaistniałą sytuację epidemiologiczną Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych prowadzony przez ZZO jest nieczynny do odwołania.

Bez rejestracji, ale i bez kar

Wydział komunikacji w chojnickim starostwie działa w ograniczonym zakresie. Prowadzi rejestrację jedynie w pilnych przypadkach, wymienia tylko prawa jazdy tracące ważność.

Wydział, podobnie jak cały urząd, funkcjonuje w ograniczonym zakresie. Wcześniej anulowane zostały wizyty związane z rejestracją pojazdu umówione do 31 marca. Zmiany w zasadach obsługi interesantów będą obowiązywać aż do odwołania.

Zgłoszeń zbycia lub nabycia pojazdów należy dokonywać w liście lub przesyłając dobrej jakości skan dokumentów w formacie PDF na adres komunikacja@powiat.chojnice.pl. Nie jest prowadzona obsługa drobnych spraw takich jak wymiana dowodu czy wpisanie adnotacji. Jeśli chodzi o rejestrację pojazdów, wydział ogranicza się do pilnych zgłoszeń, obsługi firm transportowych, służb oraz niecierpiących zwłoki spraw podmiotów gospodarczych. Nie są dokonywane przerejestrowania pojazdów zarejestrowanych w innych powiatach. Jest jednak również dobra informacja dla kierowców: w okresie ograniczonego działania nie obowiązują kary związane z niezarejestrowaniem w terminie pojazdu sprowadzonego z państwa Unii Europejskiej.

Wszyscy kandydaci na kierowców w sprawie wydawania dokumentów powinni się kontaktować bezpośrednio z ośrodkami szkolenia kierowców lub przesłać wniosek. Wymieniane są tylko te prawa jazdy, które tracą ważność. Wnioski związane z wydaniem „prawka" należy wysyłać pocztą, z załączonym potwierdzeniem wpłaty w wysokości 100,50 zł. Numer konta to 50 8162 0003 0019 0004 2000 0030. W tytule należy wpisać imię, nazwisko, PESEL i zakres czynności – np. wymiana PJ.

rw

eprasa.pl 4fd67de3ae

Do śmierci pytała o gospodarstwo, martwiła się o zwierzęta

Zmarła, bo dostała lek, na który była uczulona?

– Mama strasznie cierpiała. Na całym ciele miała ropne bąble. To wyglądało, jakby płonęła w ogniu – mówi rodzina starszej kobiety. Mieszkanka naszego powiatu została przyjęta do Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach. Potem zmarła w gryfickiej „oparzeniówce". Rodzina sugeruje, że być może w Chojnicach podano niewłaściwy lek, na który była uczulona.

76-letnia kobieta trafiła do chojnickiego szpitala na początku lutego. Rodzina mówi, że miała ropne zapalenie płuc. „Pacjentka została przywieziona w stanie średnim/średnio ciężkim z dusznością i krwiopluciem od dwóch dni" – tłumaczy w piśmie **Maciej Polasik**, dyrektor chojnickiej lecznicy. Lekarze podczas badania stwierdzili lewostronne zapalenie płuc z towarzyszącym krwiopluciem. – *Ponadto pacjentka była obciążona nadciśnieniem tętniczym, przewlekłą chorobą niedokrwienną serca, otyłością patologiczną, niewydolnością serca, astmą oskrzelową, migotaniem przedsionków* – wylicza Polasik.

Rodzina uważa, że po kilku dniach pobytu w szpitalu stan mamy się poprawiał. – *Widzieliśmy ją, rozmawialiśmy z nią, wyglądało na to, że wszystko zmierza w dobrym kierunku* – mówią bliscy. I nagle po paru dniach sytuacja diametralnie się zmieniła. – *Mama wyglądała, jakby była poparzona. Skóra na całym ciele była czerwona. Pojawiły się ropne bąble. Wyglądała, jakby żywcem płonęła w ogniu. Strasznie cierpiała* – relacjonuje rodzina.

Zwracano uwagę

Bliscy sugerują, że być może w szpitalu w Chojnicach mamie podano niewłaściwy lek, który ją uczulił. Maciej Polasik tłumaczy, że zwracano uwagę na znane uczulenia i pacjentka nie otrzymywała medykamentów, wobec których zgłaszano nadwrażliwość. Jaki był zatem powód pogorszenia stanu pacjentki w Chojnicach? – *Powodem było wystąpienie uogólnionej reakcji o charakterze rumienia o nieznanej przyczynie, wysunięto podejrzenie antybiotyku – wankomycyny – jako czynnika sprawczego* – podkreśla dyrektor. Co było przyczyną rumienia i bąbli? – *Wynikają one z reakcji organizmu, w tym przypadku najprawdopodobniej uczuleniowej* – dodaje.

Pacjentka została w Chojnicach dwukrotnie poddana konsultacji dermatologicznej. Podczas pierwszej rozpoznano polekowe ostre zapalenie skóry, a po drugiej uogólnioną osutkę polekową. Innymi słowy to alergia polekowa, inaczej zmiana w obrębie skóry, wywołana lekami stosowanymi miejscowo lub ogólnie.

Do Gdańska

Wdrażano zalecone postępowania, a potem pacjentka została przewieziona do Kliniki Dermatologii w Gdańsku z powodu niedostatecznej poprawy w leczeniu uogólnionej reakcji uczuleniowej. – *Do Gdańska jechała karetką. Ciało wyglądało strasznie, te bąble zaczęły pękać. Tam w kilka godzin stwierdzono, że mama ma zespół Lyella* – mówi syn kobiety. To toksyczna martwica naskórka – zagrażająca życiu choroba skóry i błon śluzowych, która często rozwija się w odpowiedzi na niektóre leki. Jest to bardzo rzadki i ciężki stan, występujący z częstością 0,4-1,9 na milion osób rocznie.

Z Gdańska kobieta natychmiast trafiła do szpitala w Gryficach. – *Rozmawiałam tam z lekarzem, który powiedział, że przez 20 lat pracy nie widział takiego przypadku. Mówił, że gdyby trafiła tydzień wcześniej, to może udałoby się ją uratować* – dodaje krewna. Starsza kobieta zdążyła się pożegnać z rodziną. – *Pytała jeszcze o gospodarstwo, martwiła się, że skoro wszyscy tu jesteśmy, to kto się zajmuje zwierzętami* – wspominają bliscy. Zdążyli odjechać kilka kilometrów od szpitala w Gryficach i dowiedzieli się, że mama nie żyje. Kobieta zmarła 1 marca. – *Organizm mamy nie wytrzymał* – mówi syn kobiety.

Reakcja nieprzewidziana

Maciej Polasik jest zdania, że leczenie w szpitalu w Chojnicach było prawidłowe. – *Postępowanie lecznicze wobec pacjentki było należycie prowadzone. W leczeniu wykorzystywano leki, na które pacjentka uczulenia nie zgłaszała. Wystąpienie reakcji uczuleniowej jest powikłaniem niepożądanym leczenia, aczkolwiek jednoznacznie niemożliwym do przewidzenia. Po wystąpieniu wysypki natychmiast wstrzymano podaż leków, które mogły być jej przyczyną i wdrożono postępowanie ograniczające reakcję uczuleniową* – tłumaczy dyrektor.

Czy do śmieci pacjentki (już w szpitalu w Gryficach) mogło doprowadzić podanie złego leku w szpitalu w Chojnicach? – *Pacjentka nie otrzymała żadnego „złego" leku. Leki są lekami z definicji. Wystąpienie uczulenia na lek jest sprawą nieprzewidywalną. Pacjentka nie trzymała leków, wobec których znane było uczulenie. Powstanie uczulenia na kolejny lek wynika z właściwości organizmu pacjentki. Wskazać należy, że dyrekcja szpitala nie jest organem orzekającym, czy prowadzone postępowanie medyczne przyczyniło się do śmierci pacjenta* – podsumowuje Polasik.

Rodzina jest pogrążona w żałobie. – *Bardzo nam brakuje mamy. Pomagała na miarę swoich możliwości. Jej rytuałem było obieranie ziemniaków. Przy sobie też wszystko zrobiła. Mamy ogromny żal o to, co się stało. Nie będziemy jednak tego zgłaszać do prokuratury, bo mamie życia to nie zwróci* – mówi rodzina zmarłej.

Danuta Niedzielska

Fryzjer ważniejszy od kwarantanny

Trzech mężczyzn złamało we wtorek zasady kwarantanny. Jeden oddalił się z chojnickiej bursy, a dwaj z domów.

Do wtorku osoby objęte kwarantanną stosowały się do zaleceń. We wtorek trzech mężczyzn złamało jednak zasady izolacji. Jeden z nich oddalił się samowolnie z powiatowej bursy w Chojnicach, gdzie działa miejsce do odbywania zbiorowej kwarantanny dla tych, którzy po powrocie z zagranicy nie mogą przebywać w domu. Opuszczenie budynku przez jedną z osób zgłoszono służbom. – *Z tym mężczyzną policjanci skontaktowali się telefonicznie. Został poinstruowany, że ma jak najszybciej wracać do miejsca zakwaterowania, unikając przy tym kontaktu z innymi osobami* -- mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Mężczyzna następnie sam zadzwonił do mundurowych, że powrócił już do bursy. Oświadczył, że musiał się przewietrzyć.

Do kolejnego przypadku doszło w jednej z wsi w gminie Chojnice. Dzielnicowy sprawdzał tam, czy jedna z osób objętych kwarantanną jest w domu. Mężczyzna, mimo kilku prób połączenia, nie odebrał telefonu. – *Dzięki dobrej znajomości terenu oraz mieszkańców dzielnicowy skontaktował się z matką mężczyzny, który był pod nadzorem. Od jego matki dzielnicowy usłyszał, że mężczyzna pojechał do fryzjera, bo od jutra zakłady te będą zamknięte* – relacjonuje Przytarska.

Z kolei w gminie Czersk mieszkaniec jednej z miejscowości wyszedł z domu, co zostało zgłoszone służbom. Mężczyzna miał rowerem udać się do sklepu. – *Policjanci pojechali na miejsce i potwierdzili tę informację. Osoba objęta kwarantanną faktycznie znajdowała się w obrębie sklepu* – opowiada Przytarska. Wobec wszystkich trzech mężczyzn policjanci wszczęli postępowanie w sprawie o wykroczenie. Za złamanie zasad kwarantanny grozi grzywna do 30 tys. zł. – *Sprawy trafią do sądu. Apelujemy, by stosować się do przepisów i zaleceń służb. Nie stwarzajmy takim nieodpowiedzialnym zachowaniem zagrożenia dla innych* -podkreśla rzeczniczka policji.

sta

Zwolnienie z czynszu

Burmistrz Arseniusz Finster zdecydował, że firmy wynajmujące lokale od Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach nie będą płacić czynszu za czas epidemii.

Ma to być forma pomocy dla firm. – *Podjąłem decyzję jako zgromadzenie wspólników ZGM oraz burmistrz, że osoby fizyczne i prawne, które dzierżawią od spółki lokale do prowadzenia działalności gospodarczej i obecnie nie prowadzą sprzedaży lub usług, zostaną zwolnione z czynszu za ten czas* – mówi burmistrz **Arseniusz Finster**. Jak szacuje, dla miasta to kwota ok. 100 tys. zł miesięcznie. Dla przedsiębiorców może to być znaczące wsparcie. Jak je otrzymać? Należy zwrócić się ze stosownym wnioskiem. Ulga obejmie różne podmioty, nie tylko zamknięte zakłady, np. fryzjerskie, ale też np. restauracje, które prowadzą sprzedaż jedynie na wynos. Jak urzędnicy zweryfikują, czy ktoś przerwał prowadzenie działalności? – *Wystarczy oświadczenie* – mówi burmistrz.

rw

Terenówką w drzewo

Poważnie wyglądało zdarzenie, do którego doszło we wtorek na berlince w okolicach Czarnej Wody. Terenowy nissan patrol uderzył tam w drzewo. O sile uderzenia świadczy fakt, że pochylone drzewo strażacy zdecydowali się wyciąć. Za kierownicą auta siedział 21-letni mieszkaniec gminy Czersk, który jechał sam. Mężczyzna trafił do starogardzkiego szpitala, ale obrażenia na szczęście nie zagrażały jego życiu. Kierowca był trzeźwy. Za spowodowane kolizji został ukarany 300-złotowym mandatem.

tekst sta, fot. nadesłane przez Czytelnika

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 4fd67de3ae

Strażacy wynieśli mężczyznę z mieszkania

Słup ognia i dymu na ulicy Świętopełka widoczny był z daleka. Strażacy, którzy pierwsi dotarli na miejsce pożaru, ewakuowali lokatorów. Były wśród nich osoby niepełnosprawne. Jeden z mężczyzn trafił do szpitala. Druhowie obronili przed ogniem budynki mieszkalne oraz nową salę gimnastyczną pobliskich szkół średnich.

Na miejsce akcji przyjechał komendant KP PSP Błażej Chamier Cieminski.

MZK w Chojnicach użyczyło autobusu, by poszkodowani mogli się ogrzać.

Jeden z mężczyzn podtruł się dymem.

Z budynku gospodarczego wydobywały się kilkumetrowe płomienie.

Wśród lokatorów były osoby starsze i niepełnosprawne.

Płomienie w budynkach gospodarczych pojawiły się w poniedziałek. Ogień i dym były widoczne z daleka. Dobrze widziały go między innymi osoby objęte kwarantanną, które odbywają ją w chojnickiej powiatowej bursie. Do straży pożarnej w krótkim czasie wpłynęło wiele zgłoszeń. – *Kiedy dotarliśmy na miejsce, pożar był już w pełni rozwinięty. Istniało zagrożenie dla budynków mieszkalnych oraz dla znajdującej się w pobliżu sali gimnastycznej* – relacjonuje **Marcin Wróblewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Nie było też wiadomo, czy wszyscy zdołali opuścić mieszkania. Szybko okazało się, że nie.

Podtruł się dymem

Pierwsze zastępy podjęły więc jednocześnie czynności gaśnicze, ale także rozpoczęły ewakuację lokatorów tzw. baraków. Część osób opuściła budynki o własnych siłach. Jeden z mężczyzn, lokator mieszkania najbliżej palącego się garażu, pozostał w środku. Strażacy podjęli decyzję o siłowym wejściu do mieszkania. Pokrzywdzony został z niego wyniesiony. Mężczyzna był przytomny, ale jak się okazało, podtruł się dymem. Załoga karetki pogotowia zabrała go szpitala. Poszkodowanemu podano tlen. Inne osoby były zmarznięte i przestraszone, ale nie wymagały pomocy lekarskiej.

Ogrzani w autobusie

Działania służb ratunkowych trwały ponad dwie godziny. – *Dla nas to nie była łatwa akcja. Co prawda był to budynek gospodarczy, ale nigdy nie wiadomo, co znajduje się w środku. Tam znajdowały się na przykład turystyczne butle gazowe. Trzeba było je schłodzić* – opisuje Marcin Wróblewski.

W czasie gaszenia mieszkańcy czekali na decyzję, czy mogą wrócić do swoich domów. Przy poniedziałkowym pożarze użyto systemu zintegrowanej łączności TUR. Przez niego powiadomiono między innymi MZK w Chojnicach. Przedsiębiorstwo podstawiło autobus, w którym zmarznięci mieszkańcy mogli się ogrzać. Ostatecznie jedna osoba spędziła noc w hostelu, a pozostałe rodziny wróciły do swoich domów.

Wypalali kable?

Budynki przy ulicy Świętopełka są administrowane przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach. Jak usłyszeliśmy od burmistrza, nakazał on uporządkować uszkodzone budynki gospodarcze do gołej ziemi. Polecił też sprawdzić, jaki jest stan mieszkań i wykonać niezbędne remonty. – *Mieszkania same w sobie na szczęście zbytnio nie ucierpiały* – mówi burmistrz **Arseniusz Finster**.

Postępowanie w sprawie ustalenia przyczyn pożaru prowadzi obecnie chojnicka policja. Na razie oficjalnie nie są one jeszcze znane. Na miejscu mieszkańcy mówili jednak o osobach, które wypalały kable, by pozyskać miedź i sprzedać ją na skupie złomu. W trakcie wypalania miało dojść do zaprószenia ognia.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Wandale wybili szyby

Poszkodowani umieścili zdjęcia aut w sieci. Tak chcą włączyć się w poszukiwania sprawców.

Policja szuka sprawców, którzy uszkodzili auta przy ulicy Młodzieżowej w Chojnicach. Wybili w nich szyby.

Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę w Chojnicach. Nieznani sprawcy grasowali na ulicy Młodzieżowej. Zainteresowali się zaparkowanymi tam autami i wybili przednie szyby w kilku z nich. Chodziło o samochody osobowe.

– *Dopiero w poniedziałek zauważyłam, co się stało, bo wcześniej po prostu byłam w domu. Mam zbitą szybę* – mówi mieszkanka ulicy Młodzieżowej, która także została poszkodowana. – *Zadzwoniłam na policję. Na razie muszę wymienić szybę. Gdy stałam przy aucie, zauważyłam, że więcej osób ucierpiało. Sąsiedzi też słyszeli o tym zdarzeniu. Mam nadzieję, że uda się złapać sprawców.*

Mieszkańcy zgłosili szkody, których wielkość jest w trakcie ustalania. Sprawą już zajmuje się policja. – *Prowadzimy postępowanie w sprawie uszkodzenia mienia. Dotyczy ono aut, które sprawca bądź sprawcy uszkodzili w rejonie ulicy Młodzieżowej* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Jeśli ktoś ma jakieś informacje w tej sprawie, powinien kontaktować się z chojnicką komendą.

tekst sta, fot. Facebook

PKS zawiesił kursy

To ważna wiadomość dla wszystkich podróżujących autobusami PKS Chojnice. Od nowego miesiąca zawieszone zostały wszystkie kursy.

To nie prima aprilis, a smutna rzeczywistość. Jak poinformował PKS Chojnice na swojej stronie internetowej, od wczoraj, czyli od 1 kwietnia, realizowane przez firmę kursy są zawieszone do odwołania. Decyzja została podjęta w związku z wprowadzonym stanem epidemii.

dtn

eprasa.pl 4fd67de3ae

Zmieści ponad setkę ludzi

Miejski Zakład Komunikacji w Chojnicach kupił trzy autobusy. Jeden z nich to przegubowiec. – Po prostu wymieniamy tabor na młodszy – mówi Sylwester Mietelski, kierownik działu przewozu.

Sylwester Mietelski przy niedawno zakupionym przegubowcu.

Na ulicach można zobaczyć dwa czerwone MAN-y, które wożą pasażerów. Został jeszcze kupiony przegubowiec marki Mercedes. Pojazdy nie są nowe, ale w dobrym stanie. MAN-y są z 2009 roku, a mercedes – z 2004. Pierwsze z wymienionych autobusów mogą zabrać na pokład ponad 80 osób, a w przegubowcu zmieści się 152 pasażerów. Choć z tego ostatniego będą mogli korzystać wszyscy pasażerowie, przeznaczony jest on szczególnie dla uczniów ze Swornegaci. – *Chodzi o komfort jazdy i o to, żeby mieli oni więcej miejsca. Póki co autobus stoi w bazie, ponieważ szkoły są zamknięte i nie ma potrzeby uruchamiania go* – mówi kierownik. Nie będzie też sensu w autobusach rozrabiać, bo są wyposażone w monitoring. Pojazdy zostały zakupione na przełomie roku i zastępują te, które są wytypowane do kasacji. – *Obecnie mamy 32 autobusy, które są gotowe do jazdy* – informuje Mietelski.

tekst i fot. dtn

Sprawdź listę restauracji i innych lokali, w których kupisz jedzenie na wynos i z dowozem

„Czas Chojnic" wspiera lokalną gastronomię

Bary, knajpki i inne lokale gastronomiczne przez epidemię koronawirusa znalazły się w bardzo trudnej sytuacji. Mogą sprzedawać posiłki tylko na wynos, a klientów jest jak na lekarstwo. Nie chcemy, żeby właściciele poszli z torbami! Nieodpłatnie publikujemy listę czynnych miejsc. Może skusicie się na obiad z dowozem?

Zgodnie z zaleceniami mieszkańcy starają się zostawać w domu i jak najmniej się przemieszczać. Nie ma mowy o spotkaniach z przyjaciółmi czy wyjściach do restauracji. W związku z epidemią restauracje, puby i bary są nieczynne, a jedzenie można sprzedawać jedynie na wynos. Wielu właścicieli nadal zatrudnia kucharzy i innych pracowników, opłaca rachunki oraz prowadzi kuchnię – a klientów jest bardzo mało. Niektórzy gotują w domu, inni po prostu nie wiedzą, że ich ulubiona knajpka jest czynna. Właściciel jednej z chojnickich restauracji otwarcie mówi, że ostatnio przez cały dzień sprzedał zaledwie dwa obiady. – *Jak mam z tego utrzymać lokal, zapłacić pracownikom?* – pyta. Lokale, w których do niedawna drzwi się nie zamykały, dziś świecą pustkami. Klientów jest jak na lekarstwo.

Wszystkie lokalne przedsiębiorstwa, zwłaszcza te niewielkie, na pewno mocno odczują skutki epidemii. Wiemy o tym, bo sami jesteśmy niewielką firmą. Dlatego uważamy, że trzeba się nawzajem wspierać. Jako lokalny tygodnik chcemy wspomóc miejscowy mały biznes – zwłaszcza że spora część właścicieli to nasi reklamodawcy i partnerzy – i zaproponować nasze łamy. Na naszej stronie internetowej www.czas.tygodnik.pl nieodpłatnie publikujemy listę restauracji i lokali z powiatu chojnickiego serwujących jedzenie, które nadal są otwarte i sprzedają dania na wynos. Informacja jest cały czas aktualizowana. Listę możecie zobaczyć również poniżej (kolejność według nadsyłanych zgłoszeń). Znajdują się na niej: nazwa restauracji, adres, godziny otwarcia, numer kontaktowy i rodzaj świadczonej usługi (np. czy konieczny jest odbiór osobisty, czy możliwy jest dowóz). Jeśli chcesz, żeby Twój lokal też był w zestawieniu, wyślij dane na adres **czas@tygodnik.pl** lub za pośrednictwem naszego Facebooka. Poinformuj swoich klientów, że nadal masz czynny lokal!

Liczymy też na to, że będzie to cenna informacja dla Czytelników, którzy wszystkie adresy znajdą w jednym miejscu i będą je mieli pod ręką, gdy trzeba będzie zamówić coś na obiad lub kolację. Ściągę można wyciąć i powiesić na lodówce. Wspierajmy się w tym trudnym czasie!

Ramona Wieczorek

Fast food **Kabi Bar**, ul. Królowej Jadwigi 12A w Czersku, otwarte pon.-czw. 13.00-20.30, pt.-nd. 13.00-22.00, tel. 575 249 696, możliwość dowozu do 15 km od Czerska, także na wynos osobiście, zamówienia telefonicznie bądź on-line przez aplikację KABI BAR.

Pizzeria **da Grasso**, ul. Grobelna 5 w Chojnicach, otwarte codziennie 13.00-21.00, tel. 504 915 620, odbiory osobiste oraz dowóz.

Restauracja **Terminal 67**, ul. Szkolna 11 w Charzykowach (przy kortach), otwarte codziennie 13.00-20.00 (zamówienia przyjmowane 12.00-20.00), tel. 733 776 767, dowozy i odbiory osobiste.

Restauracja **Odejewscy**, Nieżychowice 1 (przy stacji Orlen), dowóz lub odbiór własny 12.00-16.00, przyjmowanie zamówień 8.00-20.00, tel. 52 396 18 38 lub 52 396 74 01.

Bar **Papudajnia**, ul. Krótka 1 w Chojnicach, czynne 11.00-16.00, tel. 798 901 700, odbiór osobisty.

Pizzeria **Robertto**, ul. Szewska 18 w Chojnicach, czynne pon.-czw. 12.00-21.00, pt.-sob. 11.00-22.00, niedz. 14.00-21.00, tel. 52 397 35 51, dowóz w mieście i poza miastem, również odbiór osobisty.

Kebab **Kapsalon**, plac Jana Pawła II 12 w Brusach, czynny codziennie 11.30-22.30, tel. 532 874 958, odbiór osobisty oraz dowóz (w czasie trwania epidemii dojazd darmowy), możliwa płatność kartą na miejscu i u kierowcy.

Burgerownia **Mr. Tasty**, ul. 31 Stycznia w Chojnicach, czynny pon.-czw. 11.00-20.30, pt. 11.00- 21.30, sob. 12.00-22.00, niedz. 12.30-21.00, tel. 666 111 303, odbiór osobisty i dowóz.

Pizzeria i bar **U Irasa**, ul. Warszawska 14 w Chojnicach. Otwarte pon.-sob. 14.00-21.00, tel. 696 261 001, dowóz i odbiór osobisty.

Restauracja **Gościniec**, ul. Droga do Igieł 1 w Chojnicach, otwarte codziennie 12.00-18.00, tel. 730 277 300 i 52 396 73 06 lub przez aplikację Pyszne.pl, pon.-pt. w godz. 12.00-16.00, dowozy pod wskazany adres, w pozostałych dniach i godzinach tylko odbiór osobisty.

Bar **Gruziński**, ul. Gdańska 27 w Chojnicach, czynne wt.-czw. 12.00-21.00, pt.-niedz. 12.00-22.00, tel. 793 002 428.

Restauracja **Sukiennice**, ul. Sukienników 14 w Chojnicach, pon.-sob. 11.00-17.30 (w niedziele nieczynne), tel. 52 397 96 28 lub 52 397 32 55, dowóz i odbiór osobisty, możliwość płatności kartą (również przy dowozie, ale o takim zamiarze należy poinformować przy składaniu zamówienia).

Kawiarnia **Fantazja**, ul. Leśna 10 (w szpitalu), pon.-pt. 7.00-16.00, weekendy 9.00-15.00, tel. 52 395 66 49, odbiór osobisty.

Bar **Joshi Sushi**, pl. Niepodległości 1/2 w Chojnicach, pon. – nieczynne, wt.-czw. 12.00-20.00, pt.-sob. 12.00-21.00, niedz. 12.00-20.00, tel. 792 222 232, odbiór osobisty lub dowóz.

Catering dietetyczny **Mr Tasty Box**, codzienny dowóz zestawu 5 pełnowartościowych posiłków pod drzwi, zamówienia należy składać przez www.mrtastybox.pl.

Pizzeria **Metro**, ul. Myśliboja 3 w Chojnicach, czynne codziennie 11.00-21.00, tel. 789 216 388, dowóz do klienta oraz odbiór w lokalu.

Fastfood **FrytaBar**, ul. Cechowa 3 w Chojnicach, czynne codziennie 13.00-21.00, tel. 791 001 990.

REKLAMA

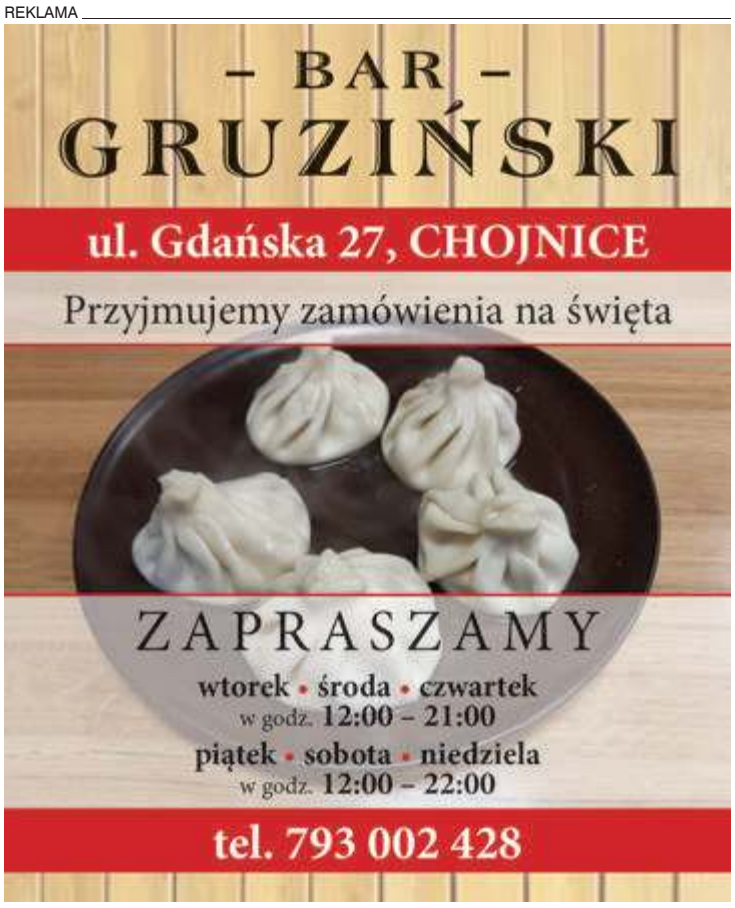

eprasa.pl 4fd67de3ae

Co z majowymi wyborami?

„Kalendarz wyborczy biegnie zgodnie z planem”

Jacek Warsiński, wójt gminy Konarzyny
Oczywiście, że wybory prezydenckie nie powinny się odbyć 10 maja. Tu nie trzeba tłumaczyć, dlaczego. Myślę – i mam nadzieję – że zostaną one przesunięte. Uważam, że w dużej mierze wpływ na to będzie miało to, czy uda się utworzyć komisje wyborcze. Gdybym mógł, uświadamiałbym kandydatów do komisji, że to bardzo duże ryzyko, a mieszkańców z pewnością nie będę namawiał do tego, by wzięli udział w wyborach. Może liczba zachorowań sprawi, że głosowanie zostanie przesunięte. Trudno mi powiedzieć, czy sam pójdę na wybory 10 maja.

Witold Ossowski, burmistrz Brus
Uważam, że jest jeszcze czas, by zdecydować, czy wybory powinny się odbyć, czy nie. Nieprzygotowywanie ich byłoby nierozsądne. Najważniejsze, by wykonywać pracę, która umożliwi zachowanie wszelkich terminów. Jeśli będzie taka sytuacja, jaka jest teraz, to moim zdaniem nie byłoby odpowiedniej atmosfery, by przeprowadzić wybory. Zachowując wszelkie środki ostrożności, osobiście poszedłbym do urny, ponieważ pracując w tym miejscu, jestem na służbie. To samo powtarzam pracownikom. Uważam, że jeżeli sytuacja się poprawi i będzie bezpiecznie, to wybory będzie można przeprowadzić i będę do nich namawiać, a jeśli nie będzie bezpiecznie – to wyborów nie powinno być. W tej chwili nie zachęcałbym do wzięcia w nich udziału, bo teraz nakłaniamy do pozostawania w domu, więc to byłoby nielogiczne.

Bogumiła Ropińska, wiceburmistrz Czerska
Dziś uważam, że wybory nie powinny się odbyć 10 maja. Myślę, że lekarze będą musieli wypowiedzieć się, jak to wygląda. Trudno powiedzieć, jaka będzie wtedy sytuacja, ale jeśli będzie tak jak dzisiaj, to nie będę namawiać do pójścia na wybory. Ryzyko i zagrożenie jest zbyt duże. Sama również na nie nie pójdę, bo jestem osobą odpowiedzialną i nie chcę narażać moich bliskich i osób, z którymi się spotykam.

Lucyna Zawiszewska, sekretarz gminy Chojnice
Według mnie – przy kierowaniu się przede wszystkim troską o zdrowie i życie obywateli – wybory na Prezydenta RP zaplanowane na 10 maja 2020 r. definitywnie nie powinny się odbyć, a decyzja o ich przesunięciu powinna być natychmiastowa. Ochrona zdrowia i bezpieczeństwo obywateli powinno być priorytetem dla rządzących. Mamy zachowywać bezpieczne odległości i stosować wszystkie środki ostrożności, po ulicach można się poruszać w dwie osoby, a podczas wyborów może być inaczej. Pójście na wybory w obliczu takiego zagrożenia to indywidualna decyzja każdego mieszkańca. Sama biorę udział w każdych wyborach, jednak poczekam na rozwój sytuacji. Myślę, że większość obywateli, dla których nie jest obojętna przyszłość Polski, chciałaby pójść na wybory, ale w obecnej sytuacji na pewno zrezygnują. Nie będą narażać życia swojego i swoich bliskich. Zrozumiem ich wybór.

Adam Kopczyński, wiceburmistrz Chojnic
W sytuacji, w której jesteśmy i w stanie zagrożenia epidemicznego, uważam, że wybory powinny być przełożone na czas, kiedy wszystko wróci do normy, a ludzie będą mogli normalnie się ze sobą spotykać. Na pytanie, czy będę zachęcać do tego, by mieszkańcy wzięli udział w wyborach, będę mógł odpowiedzieć za tydzień lub dwa, bo stan epidemiczny ma zostać odwołany w kwietniu. Najbliższy czas ma pokazać, że sytuacja się normuje, choć patrząc na liczby i wzrost zachorowań, odnoszę wrażenie, że ten termin jest przesadzony. Zanim wybiorę się do urny, będę brał pod uwagę wszystkie za i przeciw. Choć głosowanie to nasz obowiązek konstytucyjny, to powinniśmy wziąć pod uwagę, że są sytuacje wyjątkowe, takie jak ta, i naprawdę dobrze wszystko rozważyć.

Wybory prezydenckie zaplanowano na 10 maja. Termin zgłaszania kandydatów na prezydenta upłynął 26 marca. Jak informuje Państwowa Komisja Wyborcza, zgłoszono 19 osób, a obecnie trwa sprawdzanie procedur związanych z kandydaturami. Czy w obliczu panującej sytuacji zagrożenia koronawirusem przeprowadzenie wyborów będzie możliwe? I czy ma sens? O to zapytaliśmy lokalnych samorządowców.

Pomimo wprowadzonego stanu epidemii termin wyborów prezydenckich nie został zmieniony. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami aktualnie wiadomo, że wybory odbędą się w określonym terminie, czyli 10 maja. Druga tura natomiast miałaby się odbyć po dwóch tygodniach, czyli 24 maja. Póki co do 11 kwietnia obowiązuje zakaz zgromadzeń. Nie można urządzać imprez masowych, a we mszy świętej może brać udział maksymalnie pięć osób. Zamknięto także kluby, kawiarnie, galerie handlowe i restauracje. Urzędnicy pracują zdalnie lub rotacyjnie w okrojonych składach.

Na próżno też szukać w mediach tradycyjnej kampanii wyborczej. Jej namiastkę widać jedynie w internecie, ponieważ ograniczenia dotyczą również spotkań i wieców wyborczych. Czy w obliczu panującej epidemii głosowanie na prezydenta powinno się odbyć zgodnie z planem? Czy urzędy są przygotowane na to, by mimo zagrożenia przeprowadzić wybory? – *Realizujemy na ile jest to możliwe wytyczne z Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego. Kalendarz wyborczy biegnie zgodnie z planem, jakby nic się nie działo, ale biorąc pod uwagę istniejące zagrożenie związane z koronawirusem, dla urzędu mogą okazać się trudne do zrealizowania zadania związane z wyborami, tj. wydawanie zaświadczeń, nabory do komisji czy szkolenie członków OKW* – informuje sekretarz gminy Chojnice **Lucyna Zawiszewska**. Dodaje jednak, że jej zdaniem ten kalendarz powinien być zmieniony.

Zmiany w głosowaniu

Podczas ostatniego posiedzenia sejmu posłowie mieli obradować nad zasadami pomocy gospodarczej w związku z kryzysem, jaki niesie za sobą wprowadzony stan epidemiczny. Okazało się jednak, że przegłosowane zostały także poprawki dotyczące kodeksu wyborczego. I tak: głosować korespondencyjnie będą mogły osoby, które najpóźniej w dniu wyborów ukończą 60 lat oraz osoby podlegające w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych. Oprócz tego osoby ponad 60-letnie będą mogły wybrać także głosowanie przez pełnomocnika – tak jak osoby niepełnosprawne. Obywatele, którzy chcą oddać swój głos w ten sposób, powinni zgłosić taki zamiar do 15 dni przed wyborami, a osoby pozostające w kwarantannie – do pięciu dni wcześniej. Głosowania korespondencyjnego nie będzie można przeprowadzić w obwodach zagranicznych i na statkach.

– *Nie spodziewałem się, że taki temat trafi pod obrady sejmu* – mówi wiceburmistrz Chojnic **Adam Kopczyński**. Zaznacza także, że w przeszłości takie zmiany były proponowane w kodeksie wyborczym, a partia rządząca uznała wtedy, że taki rodzaj oddawania głosów może powodować przekłamania. – *Ten pogląd, jak widać, zmienił się w ciągu kilku lat* – dodaje.

Powinno być dla wszystkich

Swoje zdanie na temat głosowania korespondencyjnego ma także wiceburmistrz Czerska **Bogumiła Ropińska**. Zaznacza, że nie będzie wypowiadać się co do zgodności prawnej tych poprawek, ale według niej głosowanie korespondencyjne nie powinno być ograniczone wiekowo. – *Osoby młode też mogą czuć się zagrożone, ponieważ one również chorują. Dla mnie ten sposób oddawania głosów jest niezrozumiały. Jeśli takie rozwiązanie ma być wprowadzone w Polsce, to powinno być bez ograniczeń wiekowych, a ogólnodostępne. Jeżeli to zostało wprowadzone ze względu na koronawirusa, to moim zdaniem limit wiekowy jest bezzasadny* – dodaje Ropińska.

Jak mówi Adam Kopczyński, Polska nie jest przygotowana ani na pracę zdalną, ani na głosowanie on-line. Przypomina także o zeszłotygodniowej sytuacji w sejmie. – *Głosowanie on-line i korespondencyjne budzi wiele wątpliwości, bo jak pokazał przykład w sejmie, wiele osób miało problem, by zalogować się do systemu. To proces, który powinien być wprowadzany latami i testowany przy mniejszych wyborach, a nie przy okazji prezydenckich* – uważa Kopczyński.

Może być problem z komisjami

Zgodnie z terminarzem, który widnieje na stronie PKW, 10 kwietnia mija termin zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji wyborczych, która czuwać będzie nad przebiegiem głosowania w każdym lokalu, w jakim będzie można głosować. Zgłaszać można się osobiście lub przez komitet wyborczy. Konieczne jest przeszkolenie członków, a to także wiąże się z kontaktem z wieloma osobami. – *Nie ma żadnego ruchu ze strony komisarzy wyborczych, którzy zalecają, by tworzyć komisje i zgłaszać kandydatów. Nie wiem też, jak przeprowadzić szkolenie, które jest obowiązkowe* – mówi Adam Kopczyński i dodaje, że bezpośredni kontakt nastąpi także w przypadku odbioru kart do głosowania, ponieważ muszą one być odebrane osobiście.

Z jednej strony konieczne jest więc ograniczanie kontaktów i unikanie zgromadzeń, a z drugiej – należy przeprowadzić wybory, które mogą zagrozić zarówno członkom komisji, jak i samym głosującym. – *Nie wiem, czy znajdą się chętni do komisji wyborczych, ponieważ coraz więcej osób, które wstępnie były zainteresowane członkostwem w komisji, teraz rezygnuje. Każdy ma rodzinę i boi się tego ryzyka związanego z zakażeniem* – zaznacza Lucyna Zawiszewska. Podobne zdanie na ten temat ma wójt Konarzyn **Jacek Warsiński**, który uważa, że w małych gminach może być problem z wyłonieniem obwodowej komisji wyborczej.

Kampania jednego kandydata?

Jak zauważa Kopczyński, warto spojrzeć również na aspekt polityczny nadchodzących wyborów. W mediach na próżno szukać kampanii wyborczej. Politycy nie przekrzykują się w obietnicach, jak to bywało przed wcześniejszymi wyborami. Wiceburmistrz Chojnic zaznacza, że jego zdaniem trwa kampania tylko jednego kandydata. – *Nie ma równego dostępu do prowadzenia wieców wyborczych, a inna forma kampanii niż internetowa nie jest możliwa. Moim zdaniem mija się to z celem, jakim jest demokracja* – dodaje.

Nieco inne zdanie na ten temat ma burmistrz Brus **Witold Ossowski**, który uważa, że minął niecały tydzień od ogłoszenia listy kandydatów, na których będzie można głosować, a za dwa tygodnie może zostać odwołany stan epidemiczny. – *Tyle czasu zdecydowanie wystarczy, by trwała kampania. Teraz można ją organizować przez kanały np. internetowe* – zaznacza Ossowski.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Ramona Wieczorek, Stanisław Kamiński, Patrycja Gierszewska, Daniel Frymark

eprasa.pl 4fd67de3ae

Gmina Konarzyny przyniosła szczęście dziennikarzom „Czasu Chojnic”!

Frymark nagrodzony w konkursie dla prasy lokalnej

Daniel Frymark zgarnął główną nagrodę w konkursie przeznaczonym dla dziennikarzy i współpracowników mediów lokalnych. Jury wyróżniło jego fotoreportaż z dożynek w Konarzynach. Nominację do nagrody otrzymał również tekst Ramony Wieczorek – co ciekawe, także dotyczący gminy Konarzyny.

Konkurs od wielu lat organizuje Stowarzyszenie Gazet Lokalnych. Mogą w nim wystartować przedstawiciele lokalnych mediów, zwłaszcza tygodników. Swoje teksty i zdjęcia nadsyłają dziennikarze i fotografowie z całej Polski. Jury decyduje, które materiały zostaną nominowane do nagrody. Jedna praca w każdej kategorii otrzymuje nagrodę – statuetkę oraz czek na 5 tys. zł.

Gala... w internecie

Kategorii konkursowych jest dziesięć. Najwięcej, bo sześć z nich, dotyczy form tekstowych, na przykład reportażu, wywiadu lub materiału śledczego. Pozostałe są związane z fotografią, nagraniami wideo, akcjami społecznymi i portalami internetowymi. Wszyscy nominowani dostają zaproszenie na uroczystą galę odbywającą się w Zamku Królewskim w Warszawie. W tym roku z uwagi na ograniczenia związane z koronawirusem spotkanie się nie odbyło, jednak do ostatniej chwili wyniki były utrzymane w tajemnicy. Zostały zaprezentowane podczas transmisji na żywo.

Daniel Frymark otrzymał nominację w kategorii fotografia i fotoreportaż. Pokonał wszystkich konkurentów, w tym **Elę Doniecką**, naszą koleżankę z „Tygodnika Tucholskiego” (wydawanego przez tego samego wydawcę co „Czas Chojnic”). Zgarnął główną nagrodę za materiał z dożynek w Konarzynach (kilka zdjęć publikujemy obok). Informacja bardzo go ucieszyła. – *Pracowałem akurat w domu, bo większość rzeczy staram się teraz robić zdalnie. Jednym okiem śledziłem relację z Warszawy i ogłoszenie wyników* – mówi Daniel i dodaje ze śmiechem: – *Gdy usłyszałem o zwycięstwie, podzieliłem się radością z moim kotem, bo nikogo innego nie było w domu.*

Wspaniałe miejsce, wspaniali ludzie

Fotoreportaż już wcześniej otrzymywał nagrody i wyróżnienia. Został wykonany podczas ubiegłorocznego święta plonów w Konarzynach. Co ciekawe, artykuł **Ramony Wieczorek** – nominowany do nagrody SGL w kategorii krótkie formy tekstowe – też dotyczył gminy Konarzyny. „Morderstwo, którego nie było” to historia zgłoszenia dokonanego przez dziewczynkę, która bawiła się telefonem i poinformowała służby o śmierci swojej mamy. Funkcjonariusze podeszli do sprawy bardzo poważnie – na szczęście okazało się, że opowieść kilkulatki nie jest prawdziwa. Nominowany kilka lat temu tekst opublikowany w „Czasie Chojnic” również był związany z gminą Konarzyny. Najwyraźniej ten samorząd, najmniejszy w powiecie, przynosi szczęście reporterom tygodnika. – *Wspaniałe miejsce, wspaniali ludzie. To właśnie nasza gmina* – podkreśla wójt **Jacek Warsiński**. – *Ten teren jest wyjątkowy, podobnie jak mieszkańcy, ale musi być jeszcze ktoś, kto to wszystko ładnie przystroi – czyli pokaże na przykład na zdjęciu lub opisze w artykule. Świetnie robi to Daniel w swoich materiałach fotograficznych.*

Daniel Frymark jest autorem albumu fotograficznego, w którym zaprezentowane są zakątki gminy Konarzyny. Jak sam podkreśla, bardzo ceni mieszkańców tego terenu za gościnność, otwartość i autentyczność. Teraz o Konarzynach po raz kolejny usłyszała cała Polska.

tekst rw,
fot. Daniel Frymark

Bajki w ChCK

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza do słuchania bajek przez internet. Lektor wziął na warsztat „Jasia i Małgosię” oraz inne opowieści.

To inicjatywa ChCK związana z czasowym zamknięciem instytucji. **Grzegorz Szlanga**, aktor, reżyser i instruktor ChCK, najpierw czytał najmłodszym „Królową Śniegu”, później zabrał się za „Jasia i Małgosię” braci Grimm, „Czerwonego Kapturka” oraz inne bajki. Taki wybór był zresztą jedną z sugestii słuchaczy. Bajki są publikowane codziennie o godz. 19.00 na profilu facebookowym Chojnickiego Centrum Kultury. Jeśli ktoś przegapi odcinek, może go także odsłuchać później. O oprawę muzyczną dba **Janusz Łangowski**, o jakość dźwięku – **Sławomir Stencel**, oświetlenie ustawia **Jakub Wojtala**, a **Daniel Frymark** zajmuje się filmowaniem i montażem.

rw

REKLAMA

eprasa.pl 4fd67de3ae

Drogi wywóz. „Boję się, że zakopią odpady"

Zbigniew Szczepański z Żabna podczas narady sołtysów 11 marca mówił, że mógłby sam dowieźć odpady foliowe do Brus.

– Rolnicy pytają, co zrobić z foliami – mówiła podczas narady sołtysów Małgorzata Kinka, sołtys Małego Gliśna. Dziś za wywóz gospodarze muszą ponosić ogromne koszty.

Obecnie wygląda to tak: jeśli rolnik ma zapotrzebowanie, by oddać folie, zgłasza to do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Brusach. – *My zawozimy kontener, do którego rolnik wkłada odpady* – wyjaśniał podczas narady **Paweł Wolter**, kierownik ZGK w Brusach. Podstawiany jest kontener, który mieści około trzech ton takich śmieci. Potem zawożony jest on do Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze. Rolnik płaci blisko 600 zł brutto za transport i jeszcze dodatkowo za każdą tonę odpadów. – *Jest to około 113 zł za tonę* – informuje Paweł Wolter. Łatwo więc policzyć, że za wywiezienie trzech ton folii gospodarz zapłaci ponad 900 zł. Są to spore koszty. – *Przecież ja sam mógłbym dowieźć odpady do ZGK* – mówił na naradzie **Zbigniew Szczepański**, sołtys Żabna.

Hałdy folii

Niestety nie można tego zrobić. Po prostu zakład w Brusach nie ma możliwości przechowywania takich odpadów. – *Nie mamy też wagi* – wyjaśniał Paweł Wolter. Samemu gospodarzowi nie wolno też zawieźć odpadów do Nowego Dworu, bo trzeba mieć koncesję. **Marcin Cysewski**, radny, ale przede wszystkim rolnik, mówił „Czasowi Chojnic", że ten temat już niejednokrotnie poruszał na komisjach, sesjach rady czy jako delegat izby rolniczej. – *Problem jest bardzo duży. Ludzie się dopytują, co z tym zrobić, gromadzą hałdy, a koszty wywozu są ogromne* – podkreśla.

Własnymi rękoma

Cysewski dodaje, że kłopot najbardziej dotyka tych, którzy mają bydło i robią kiszonki, a potem sami nie mogą wywieźć folii. – *Bo mówi się, że to niebezpieczny odpad. To trochę śmieszne, bo gospodarze sami, własnymi rękoma, rozrywają folie, by wyjąć kiszonkę, dają jeść krowom, a ludzie piją mleko. Nikomu nic się nie dzieje, a mówi się, że to odpad niebezpieczny* – mówił podczas spotkania. Dodał, że ma swoją przyczepę i mógłby sam zawieźć odpady do Nowego Dworu, ale zabraniają tego przepisy. – *Prawda jest taka, że jak robi się wszystko legalnie, to koszty są spore* – zaznaczał. Obawia się jednak, że nie każdy może chcieć postępować zgodnie z przepisami. – *Może być tak, że gospodarze wykopią dziury i zakopią to w ziemi* – stwierdził. Jego zdaniem jednym z rozwiązań takiej sytuacji mogłaby być doliczana do ceny folii opłata recyklingowa. – *Wtedy już by rolnika nic nie obchodziło. Ktoś by musiał odebrać te folie i tyle* – dodał. – *Miał być też program rządowy związany z odbiorem folii, ale firmy nie są tym zainteresowane*.

Pod dachem

Marcin Cysewski mówił, że swoje folie po nawozach składuje pod zadaszeniem, żeby nie nabierały wody, bo potem przy odbiorze będą ważyły jeszcze więcej. – *Nie każdy jednak ma takie możliwości* – dodał. Stwierdził, że gdy uspokoi się sprawa z koronawirusem, temat folii będzie trzeba przedyskutowywać. – *Wiem, że do ZGK ma być kupiona waga* – mówił. Potwierdza to także Paweł Wolter. Czy wówczas będzie taniej? – *Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Trzeba zrobić kalkulacje* – zaznaczył kierownik ZGK.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Paweł Wolter (w środku) wyjaśniał, że w ZGK nie ma wagi do takich odpadów.

Budowlańcy robią swoją robotę

Najdroższą realizowaną obecnie inwestycją w gminie Brusy jest rozbudowa Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach. Co jeszcze się dzieje?

Mimo obecnej sytuacji związanej z epidemią w gminie Brusy nadal są realizowane inwestycje. Najdroższa jest przebudowa centrum kultury w Brusach. Ruszyła ona w 2019 roku, a że jest to spore przedsięwzięcie, podzielono je na etapy. Całkowicie zostanie przebudowana sala główna. Powstaną pomieszczenia biurowe i magazynowe. Zaplanowano też kino. Co ważne, obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na roboty wykończeniowe. Wszystko ma być gotowe jeszcze w tym roku. Odbiory techniczne i otwarcie zaplanowano na początek roku 2021. Cała inwestycja ma kosztować blisko 8 mln zł. Prawie 2 mln zł to dofinansowanie z Ministerstwa Kultury. Gmina zabiega także o wsparcie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Z odwodnieniem

Trwają również prace na ulicy Słonecznej w Zalesiu. Ten trakt był dotychczas gruntowy. Sporym problemem było też odwodnienie. Przy opadach woda wlewała się mieszkańcom na posesje. Po remoncie ponad 400-metrowy odcinek zostanie utwardzony kostką betonową. Zamiast ulicy powstanie ciąg pieszo-jezdny o szerokości pięciu metrów. Droga ma zostać oddana do użytku w lipcu. Koszt inwestycji to 600 tys. zł. Jest to jeden z dwóch realizowanych tam aktualnie projektów współfinansowanych z Funduszu Dróg Samorządowych.

8

milionów złotych – prawie tyle ma kosztować przebudowa CKiB w Brusach

Ścieżka rowerowa

Również do wakacji będą trwały prace budowlane na drodze z Zalesia do Lubni. Obecnie gruntowa droga będzie utwardzona asfaltem. Omija on niebezpieczne skrzyżowanie w Lubni i wyprowadza ruch do drogi wojewódzkiej na trasie Chojnice – Kościerzyna. Powstanie tam także trakt pieszo-rowerowy. Połączy się on z innym – również teraz budowanym odcinkiem trasy rowerowej z Brus do Zalesia. – *Jest to kontynuacja programu rozbudowy ścieżek rowerowych na terenie naszej gminy* – mówi **Witold Ossowski**, burmistrz Brus. Całość ma kosztować prawie 3,3 mln zł, w tym 1,3 mln zł to dofinansowanie z budżetu państwa w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

Dalszy odcinek

Kolejną realizowaną inwestycją jest ulica Czernicka w Czyczkowach. Wykonywany jest kolejny odcinek tego traktu. Dotychczas było utwardzone około 300 metrów, a teraz ma zostać wyasfaltowane kolejne 500 metrów ulicy. – *To, co najgorsze, jest już zrobione – czyli wkopane rury i położone oświetlenie* – mówi **Bernadeta Niebrzydowska**, sołtys Czyczków. Następnie będą kontynuowane kolejne prace. Koszt tej inwestycji to 650 tys. zł.

tekst Danuta Niedzielska, fot. UM w Brusach

Ulica Słoneczna w Zalesiu jest wyłożona kostką brukową.

Tak obecnie wygląda główna sala centrum kultury w Brusach.

PSZOK w Brusach jest zamknięty

W związku z wprowadzeniem stanu epidemii zawieszono do 11 kwietnia funkcjonowanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), który znajduje się na terenie oczyszczalni ścieków w Brusach.

Odpady, które mają zostać przekazane do PSZOK-u, np. zużyty elektrosprzęt, wielkogabaryty czy opony, należy składować do odwołania na terenie własnej nieruchomości. Póki co punkt jest zamknięty do 11 kwietnia. – *Co będzie dalej, zależy od tego, jak będzie rozwijała się sytuacja* – mówi **Paweł Wolter**, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Brusach. Takie działania są spowodowane ograniczeniami, które wprowadził rząd, czyli zaleceniem, żeby bez potrzeby się nie przemieszczać. Niemniej harmonogram odbioru pozostałych odpadów z posesji pozostaje bez zmian. Odbierane są śmieci zarówno z pojemników, jak i dostawionych obok worków niezależnie od ich ilości. Jednocześnie prosi się, by odpady ulegające biodegradacji (trawy, zrębki, obierki) po prostu kompostować.

dtn

REKLAMA

SZOPIŃSKI od 1980

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Sportowa 6
Tel. 504 502 035
Pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 7.00-15.00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Bema 8
Tel. 52 398 23 83
Pon.-pt. 7.30-19.00, sob. 8.00-14.00

eprasa.pl 4fd67de3ae

Szpręga: będziemy walczyli o respiratory

Opozycyjny radny Daniel Szpręga miał na sesji sporo uwag do zmian budżetowych. Zdziwił się, że gmina Czersk dokłada tylko 25 tys. zł do zakupu respiratora, a jednocześnie dotuje wyjazd zespołu Paradise, który zapewne się nie odbędzie.

Radny Daniel Szpręga (na zdjęciu podczas wcześniejszej sesji) uważa, że gmina Czersk przekazała zbyt małą kwotę na zakup respiratora dla szpitala.

Oszczędności na przetargach drogowych pozwoliły sfinansować budowę łącznika pomiędzy ulicami Długą i Kościelną w Łęgu.

Radni spotkali się we wtorek 24 marca. Sposób przeprowadzenia sesji był nadzwyczajny – na obrady przybyli tylko przedstawiciele władz i rajcy, nie było publiczności ani dziennikarzy. Dyskusję ograniczono do minimum, a radni mogli wypowiadać się tylko raz. Nie mieli też do dyspozycji indywidualnych mikrofonów, a jedynie jeden wspólny przy mównicy. Zachowano też bezpieczną odległość pomiędzy uczestnikami.

Dlaczego tak mało?

Jedna z uchwał podejmowanych na sesji dotyczyła zmian w budżecie. Zawarte w niej było przekazanie 25 tys. zł na zakup respiratora dla chojnickiego szpitala. To połowa kosztów jednego urządzenia (drugą część dołoży gmina Brusy). Jak zwykle aktywny był opozycyjny radny **Daniel Szpręga**, który dopytywał o istotne kwestie. – *Finansujemy ten zakup zaledwie w połowie. Przy takim budżecie i 21 tysiącach mieszkańców naszą gminę stać jednak chyba na zakup chociażby jednego takiego urządzenia. To nie są wielkie środki. 25 tys. zł – uważam, że to jest zbyt mało jak na tak dużą gminę. Jeżeli ta choroba do nas dotrze, będziemy walczyli o te respiratory* – komentował.

– *Dlaczego dajemy połowę? Bo taka była propozycja szpitala i pana starosty. Szpital założył, że kupi cztery respiratory i były ustalenia, że powiat, miasto i gmina Chojnice sfinansują po jednym. Gmina Chojnice jest mniejsza, ale bogatsza. Gminy Brusy i Czersk miały kupić jeden respirator, finansując zakup po połowie i ja przystałem na ten pomysł. Być może będą kolejne potrzeby i nie wykluczam, że wtedy też przekażemy pieniądze. Na razie jest takie zapotrzebowanie* – tłumaczył burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**.

Gorsza technologia do Dąbek?

Daniel Szpręga pytał też o przetarg na przebudowę dworca PKP w ramach rewitalizacji miasta. Gmina planowała na to zadanie kwotę 3 mln 534 tys. zł, a wybrana najkorzystniejsza oferta to 3 mln 945 tys. zł. – *Jest wyższa o 411 tys. zł od planu. Skąd pochodziły dodatkowe środki? Czy zabrano je z innych zadań w ramach rewitalizacji?* – dociekał Szpręga. Radny pytał również o cel powiększenia o 975 tys. zł rezerwy inwestycyjnej (z 15 tysięcy do prawie miliona złotych) oraz o inwestycję w Dąbkach. – *Oszczędności po Dąbkach wyniosły 1 mln 721 tys. zł. Czy odchudzono technologię budowy tej drogi?* – dziwił się.

Burmistrz wyjaśnił, że rezerwa jest większa, bo na inwestycjach są oszczędności poprzetargowe. – *Największe na drodze do Dąbek, ale żadnej zmiany w zakresie zadania i technologii nie było. Kosztorys powstał w czasach, kiedy były najwyższe ceny na tego typu roboty* – zapewnił. Połowę oszczędności trzeba będzie oddać do Funduszu Dróg Samorządowych, a połowę zachowa gmina. Mniej kosztują też budowy innych ulic. Z drugiej jednak strony gmina musi dołożyć do innych zadań, na przykład inwestycji w Łęgu. Tam jest budowany między innymi łącznik między ulicami Długą i Kościelną. – *To był łącznik niczyj, do którego ani gmina, ani powiat się nie przyznawały. Ze starostą ustaliliśmy, że go wspólnie wyremontujemy i stanie się on drogą gminną* – objaśniał włodarz. Gmina ma na co przeznaczyć oszczędności, na przykład na drogę Łubna – Malachin, jeśli uda się zdobyć środki z Funduszu Dróg Samorządowych.

Myślał, że będzie drożej

Przemysław Biesek-Talewski potwierdził, że koszt przebudowy części budynku dworca jest większy o ponad 400 tys. zł. Zadanie wykona firma z Czerska. – *W budżecie gminy jest zapisane jedno zadanie, czyli rewitalizacja części Czerska. Póki co obracamy się w kwocie przeznaczonej na wykonanie tej inwestycji. We wniosku na przebudowę dworca zapisaliśmy mniej, ale to jest suma z dokumentu sprzed trzech lat. Nie mogliśmy zmienić kwoty, a jedynie zakres. Uważam, że i tak mimo upływu lat ta wartość nie jest dużo wyższa. Obawiałem się, że będzie znacznie większe przekroczenie* – tłumaczył Biesek-Talewski. Burmistrz liczy na to, że projekt jako całość uda się spiąć dzięki oszczędnościom w innych zadaniach.

Na sesji padły też pytania o pomoc finansową dla gminy Karsin na wyjazd młodzieży z grupy tanecznej Paradise do Grecji. Jej członkowie to mieszkańcy gmin Karsin i Czersk. – *Rezygnujemy z majówki. Czy jest sens podejmowania w ogóle takiej uchwały? Ja uważam, że nie. Nie wiadomo, co będzie za kilka miesięcy* – stwierdził Daniel Szpręga.

Włodarz mówił, że wniosek został złożony już wcześniej, kiedy nie było epidemii. – *Nie mam informacji, czy do tego wyjazdu dojdzie i zgadzam się, że jest to mało prawdopodobne. Przy podpisywaniu umowy zastrzeżemy sobie, że to jest na ten wyjazd. Jeśli do niego nie dojdzie, to tych pieniędzy nie przekażemy* – zapowiedział burmistrz.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Przebudowa jednego ze skrzydeł czerskiego dworca będzie kosztować blisko 4 mln zł.

Dużo mniej gmina Czersk zapłaci za budowę nowego dojazdu do miejscowości Dąbki. O tej inwestycji w kontekście spowolnienia prac napisaliśmy w zeszłym tygodniu.

Nowy lekarz w czerskiej przychodni

Pozyskanie lekarza do pracy bywa bardzo trudnym zadaniem. Do Czerska przeprowadzi się medyk z województwa wielkopolskiego. Zastąpi innego, który zmienia miejsce pracy.

Szefowa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czersku nie raz informowała, że znalezienie lekarza do pracy nie jest łatwym zadaniem. Na którejś z minionych sesji powiedziała, że jedną z zachęt jest nawet wynajęcie mieszkania. W sytuacji, gdy jeden z lekarzy postanowił odejść z czerskiej przychodni, temat uzupełnienia luki stał się jeszcze bardziej palący. Na szczęście udało się pozyskać medyka. – *Było to bardzo trudne. Dawaliśmy ogłoszenia, aktywnie szukałam też poprzez różne firmy i media społecznościowe* – mówi dyrektorka SP ZOZ-u **Hanna Jasińska**.

Na pełen etat

Nowy doktor ma rozpocząć pracę od 1 kwietnia. To osoba z doświadczeniem, posiadająca dwie specjalności. W Czersku będzie pracować jako lekarz pierwszego kontaktu. Jej wymiar pracy będzie większy niż fachowca, który odchodzi. Będzie to lekarz podstawowej opieki medycznej, czyli. tzw. pierwszego kontaktu. Przeprowadzi się z województwa wielkopolskiego. Początkowo – ale tylko tymczasowo – będzie korzystał z oferowanego przez jednostkę mieszkania.

Szefowa placówki nie chciała wypowiadać się na temat wysokości zarobków nowego pracownika.

Przez telefon

Przychodnia, podobnie jak wszystkie tego typu podmioty, wprowadziła specjalne środki bezpieczeństwa w związku z epidemią koronawirusa. Kontakt osobisty został ograniczony do niezbędnego minimum. Kierownictwo dba o personel, bo każda niebezpieczna sytuacja może spowodować wyłączenie kogoś z pracy. – *Jak najwięcej spraw staramy się załatwiać przez telefon, to między innymi teleporady dla pacjentów. Uruchomiliśmy dodatkową linię stacjonarną* – mówi Hanna Jasińska. Aby nie blokować linii, kontakt przychodni z pacjentami w drugą stronę (np. w związku z przekazywaniem kodów e-recept) odbywa się już przez komórkę. – *Jeżeli lekarz uznaje, że konieczna jest wizyta osobista, pacjent pojawia się w gabinecie na umówioną godzinę. Jest dezynfekcja, badanie temperatury* – opisuje dyrektorka. Hanna Jasińska jest bardzo wdzięczna za pomoc, na przykład w postaci maseczek, które panie z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Czersku szyją we współpracy z czerskim ratuszem.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

W przychodni obowiązują specjalne środki bezpieczeństwa.

Hanna Jasińska, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czersku

Bardzo trudno jest pozyskać lekarza do pracy. Poszukiwania były zakrojone na szeroką skalę, trzeba też stosować różnego rodzaju zachęty. Szuka się praktycznie w całej Polsce.

REKLAMA

eprasa.pl 4fd67de3ae

Służby apelują: Zostań w domu

Radiowozy i auta strażackie jeżdżą po ulicach miast i wsi – przez megafony można usłyszeć komunikaty z zachętą do tego, by nie ruszać się z mieszkania. – Wszystko po to, aby zminimalizować zagrożenie epidemiologiczne w ramach akcji #zostanwdomu. Dzisiaj bezpieczeństwo Polaków zależy od odpowiedzialnego zachowania każdego z nas – podkreśla Justyna Przytarska z chojnickiej policji.

W akcji informacyjnej bierze udział m.in. OSP w Chojnicach. Na zdjęciu Tomasz Wernicki przygotowuje sprzęt przed sobotnim wyjazdem.

Od kilku dni można zauważyć krążące po powiecie radiowozy, z których dobiegają specjalne komunikaty. – *Policjanci z powiatu chojnickiego wykorzystując nagłośnienie na radiowozach podczas patrolowania ulic miast i wsi powiatu od kilku dni zalecają w czasie stanu epidemii pozostanie w domu. W taki sposób, wspólnie z innymi służbami, w tym strażą pożarną, zachęcamy do uczestnictwa w wspólnej akcji #zostanwdomu, ale też do zastosowania się do wprowadzonych ograniczeń* – wyjaśnia **Justyna Przytarska**, rzeczniczka chojnickich mundurowych.

Akcję edukacyjno-informacyjną wsparli między innymi druhowie z OSP w Chojnicach. – *Jeździliśmy po mieście kilka razy po dwie godziny* – mówią ochotnicy.

Muszą sprawdzać

– *W czasie, gdy trwają działania mające na celu minimalizację możliwości zarażenia się koronawirusem, stosujmy się do wydawanych poleceń wszystkich służb, wśród których są także policjanci. Funkcjonariusze codziennie kontrolują osoby objęte kwarantanną, które zgodnie z przepisami muszą przebywać w domowej izolacji* – dodaje Przytarska.

Przypomina także, że takie osoby mają obowiązek być w miejscu kwarantanny. Za złamanie przepisu można narazić się na postępowanie w sprawie o wykroczenie oraz przestępstwo narażenia zdrowia i życia innych osób.

Przydatna aplikacja

– *Policjanci każdego dnia sprawdzają ponad 300 osób objętych kwarantanną w powiecie chojnickim* – podkreśla policjantka. Funkcjonariusze zachęcają takie osoby do korzystania z aplikacji Kwarantanna Domowa. – *Jest ona bardzo prosta i intuicyjna. Aplikacja ta ułatwia i usprawnia przeprowadzenie obowiązkowej kwarantanny w warunkach domowych i dzięki niej nie trzeba angażować dodatkowych służb do tych działań* – tłumaczy rzeczniczka.

Do wtorku w powiecie chojnickim nie było przypadków złamania kwarantanny. Mieszkańcy w większości stosują się do wytycznych. – *W przypadku niestosowania się do nich policja zacznie stosować restrykcje, zwłaszcza wobec osób, które będą wykazywać się lekceważeniem zagrożenia i ignorancją wobec przepisów* – zaznacza Justyna Przytarska.

tekst Ramona Wieczorek, fot. Daniel Frymark

Przez telefon nie można się wyspowiadać

Wielkanoc to najważniejsze święto chrześcijańskie celebrujące mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W Polsce obchodzimy Niedzielę Palmową, wspólnie wybieramy się do kościoła, święcimy pokarmy wielkanocne. W tym roku ze względu na zagrożenie koronawirusem Wielkanoc będziemy obchodzić inaczej niż zwykle. Jak? O tym z księdzem proboszczem Januszem Chyłą z parafii Matki Bożej Królowej Polski w Chojnicach rozmawiała Danuta Niedzielska.

„Czas Chojnic”: ***Jak będzie wyglądało Triduum Paschalne w tym roku? Będą zasadnicze zmiany, jeśli chodzi o Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę?***

Janusz Chyła: Sytuacja zmienia się z dnia na dzień, więc trudno przewidzieć. Ale wszystko wskazuje na to, że bez licznego udziału wiernych. Zapewne wiele parafii będzie starało się pozostać w kontakcie z parafianami za pośrednictwem przekazu, jaki dają media, a zwłaszcza internet.

Co ze święceniem pokarmów w sobotę? Słyszałam, że ma ich nie być. Czym to zastąpić?

Nad tym najmniej ubolewam. Często święcenie pokarmów ma mało wspólnego z wiarą. Taki sympatyczny folklor – który nazywam „kultem święconego jajka” – który bywa traktowany jako sprawa ważniejsza od serca roku liturgicznego, jakim jest Triduum Paschalne, a zwłaszcza Wigilia Paschalna. Chętnie opublikuję tekst błogosławieństwa pokarmów, który może zostać odczytany przed śniadaniem wielkanocnym przez ojca rodziny lub inną osobę.

Odbędzie się procesja rezurekcyjna?

Zobaczymy. Ale prawdopodobnie nie odbędzie się. Będziemy starali się w inny sposób podzielić się ze światem radosną nowiną, że grób jest pusty, bo Pan zmartwychwstał.

Jeśli chodzi o Niedzielę Wielkanocną, faktycznie tylko po pięć osób będzie mogło na jednej mszy w niej uczestniczyć? Na jakiej zasadzie będą typowani ludzie do uczestnictwa w liturgii?

Na ten moment limit pięciu osób uczestniczących w liturgii obowiązuje do Wielkiej Soboty. Trudno przewidzieć, jakie będą dalsze decyzje. W parafii Matki Bożej Królowej Polski ogłosiliśmy, aby w pierwszej kolejności do udziału w liturgii dać szansę osobom zamawiającym intencje mszalne.

Czy musiał ksiądz wypraszać ludzi z kościoła, gdy było ich więcej niż pięć osób?

Jestem wdzięczny za dużą dyscyplinę parafian. Sami dostosowują się do wymogów. Osobom, które „nie mieszczą” się w piątce, proponujemy udzielenie komunii świętej poza mszą świętą. Mamy taki komfort, że korzystamy z dwóch kościołów.

Czy msze on-line są tak samo ważne jak te, które przeżywa się w świątyni?

Oczywiście, że nie. Transmisje to pewna niedoskonała namiastka. Liturgia to poza udziałem w ofierze Jezusa Chrystusa także spotkanie ze wspólnotą Kościoła. Przekaz medialny można porównać do rozmowy telefonicznej zamiast fizycznej obecności. No i oczywiście za pośrednictwem takiego przekazu nie można przyjąć jakichkolwiek sakramentów. Pozostaje jedynie komunia duchowa.

Czy oglądając msze w telewizji czy słuchając ich w radiu, można np. leżeć w łóżku czy siedzieć w fotelu, czy trzeba się zachowywać tak, jak w kościele?

Czym innym jest oglądanie, a czym innym uczestniczenie. Jeśli chcemy przeżyć transmisję jako modlitwę, to warto również do niej się przygotować. Myślę o stosownym stroju, postawie ciała, braku rozmów, korzystania z telefonu i komputera… Na stole można tak jak na kolędę postawić krzyż, zapalić świece. Znam ministrantów, którzy na ten czas ubierają nawet komże.

Co ze spowiedziami wielkanocnymi – czy ma ksiądz rozwiązanie w tej sytuacji?

Zachęcamy wiernych do skorzystania z tzw. żalu doskonałego. Informacje na ten temat znajdują się na parafialnej stronie internetowej. Poza tym spowiedź, a mówiąc precyzyjniej – komunia święta wielkanocna trwa do niedzieli Trójcy Świętej, która to w tym roku przypada 7 czerwca. Trochę więc czasu mamy.

Co w sytuacji, gdy ktoś się nie wyspowiada, a zalecane jest szczególnie w okresie wielkanocnym przystąpić do tego sakramentu?

Jak wspomniałem, przykazanie kościelne mówi o przynajmniej jednorazowej w roku spowiedzi – może ona być w innym okresie – i komunii wielkanocnej. Jest to jednak prawo kościelne, z którego w określonych okolicznościach Kościół może nas dyspensować.

Czy spowiedź może się odbyć przez telefon czy internet?

Nie, nie może. Z dwóch zasadniczych powodów. Spowiednik musi mieć możliwość rozeznania aktualnej predyspozycji penitenta do przyjęcia rozgrzeszenia. Telefon lub internet utrudniałby to albo nawet uniemożliwiał. A po drugie – i to sprawa jeszcze ważniejsza – spowiedź objęta jest bezwzględną tajemnicą. Te środki komunikacji absolutnie jej nie zapewniają.

Już za kilka dni Niedziela Palmowa, co ze święceniem palemek?

Tym razem musimy z tej tradycji zrezygnować. Zachęciłem jednak parafian, aby na balkonach wystawić palmy i kwiaty, a w oknach krzyż lub obraz Jezusa Chrystusa. W ten sposób możemy uczcić tryumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy.

Co ksiądz czuje, widząc, że w tym szczególnym dla katolików okresie kościoły świecą pustkami, jak się odprawia taką mszę, co się wtedy myśli?

To trudne doświadczenie. Myślę o tej sytuacji z niepokojem, ale też nadzieją. Wielki Post jest zatrzymaniem się przy Krzyżu Jezusa Chrystusa. Wiemy jednak, że Jego męka i śmierć nie są kresem. Zmartwychwstanie rozświetla całe dzieje świata i człowieka. Mam więc nadzieję, a nawet jestem przekonany, że Pan Bóg z całej tej historii, jaką aktualnie przeżywamy, wyprowadzi dobro w postaci życia odnowionego wiarą.

rozm. i fot. Danuta Niedzielska

REKLAMA

eprasa.pl 4fd67de3ae

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji"**: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" lub „Czasie Chojnic" zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim" i „Czasie Chojnic". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

OGŁOSZENIA DROBNE, PODZIĘKOWANIA, NEKROLOGI I KONDOLENCJE

od 16 marca do odwołania

przyjmujemy telefonicznie i mailowo.

Opłaty są realizowane przelewem.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic", ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Praca

Dam pracę

- Do utrzymania ruchu – firma zatrudni elektronika lub elektryka, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz, tel. 725-248-935
- Ślusarza – mechanika z doświadczeniem zawodowym do utrzymania ruchu zatrudnię, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię do tynków maszynowych, zarobki 4-5 tys. zł, 731-030-471
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, teren kraju, 606-768-093
- Zatrudnię pomocników budowlanych na terenie Chojnic i okolic, 509-441-874
- **Zatrudnię pracownika w myjni samochodowej w Tucholi, 501-100-162**

Szukam pracy

- Szukam pracy jako kierowca kat. B, B+E, operator wózka widłowego, kierowca kat B, lub jako pracownik fizyczny, młody, dyspozycyjny, 886-335-070

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Biuro Gryf, 501-043-288, www.egryf.pl, mieszkanie w Tucholi, 84 m², parter z tarasem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie
- Dom 125 m2, 5 pokoi, użytkowe poddasze, działka 1000 m², na działce domek gościnny, 400.000 zł, 502-314-394
- Dom murowany, pow. 63 m², w Charzykowach na „Zaciszu", działka o pow. 373 m², 269.000 zł, 720-093-093
- Dom piętrowy z balkonami, widok na jezioro, Charzykowy, 736-763-246
- **Dwupokojowe mieszkanie w Rytlu, własne ogrzewanie, 119.000 zł, 720-092-092**
- Działka budowlana o pow. ok. 900 m², ul. Sępoleńska, Tuchola, atrakcyjna cena, 500-430-831
- Działka rekreacyjna w Mukrzu, 4100 m², 25 zł/m², z pozwoleniem na budowę domku rekreacyjnego wraz z rysunkiem domku, 698-616-553
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Wełpin, gmina Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802
- Działka w Kiełpinie, 2550 m², 28 zł/m², w wieczystym użytkowaniu, 663-317-901, 695-265-101
- Działki budowlane od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- **Działki budowlane, 4 działki po 1159 m², Tuchola, ul. Wiejska, cena 65 zł/m², 605-417-930**
- Działki leśne i budowlane we wsi, przy drodze, 2500 m² i 1000 m², dobre na rekreację, ładna okolica, tanio, 509-602-213
- Mieszkania w bloku w Cekcynie, stan deweloperski, pow. od 38 m², od 119.000 zł, 720-223-322
- Mieszkanie 50 m², po kapitalnym remoncie, balkon, Tuchola, ul. Dworcowa, 888-914-122
- Mieszkanie 56 m² w Słupach, własnościowe, bezczynszowe, 185.000 zł, 510-456-502

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

SZUKAM opiekunki

dla starszej osoby w Cekcynie.

DOBRE WARUNKI PŁACOWE

tel. 600-432-117

Konstal PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY

www.konstal-garaze.pl
GARAŻE WZMOCNIONE
52-384-30-41; 58-588-36-02;
52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

mostostal CHOJNICE

DOŁĄCZ DO NAS!

JESTEŚMY CZOŁOWYM PRODUCENTEM I MONTAŻYSTĄ WIELKOGABARYTOWYCH KONSTRUKCJI STALOWYCH SPAWANYCH I SKRĘCANYCH DLA PRZEMYSŁU

POSZUKUJEMY:

- Frezerów
- Tokarzy
- Wiertaczy
- Operatorów obrabiarek CNC
- Technologów - Programistów CNC
- Lakierników - malarzy
- Spawaczy
- Monterów
- Ślusarzy
- Przepalaczy maszynowych

Przyjmiemy niewykwalifikowanych pracowników ze zdolnościami manualnymi do NAUKI ZAWODU w zawodach: ślusarz, spawacz i monter.

Co możemy zaoferować?

- Stabilną pracę w renomowanej firmie o bogatych tradycjach w zakresie projektowania maszyn i urządzeń,
- Wynagrodzenie uzależnione od jakości i efektywności pracy,
- Ciekawe projekty na skalę światową,
- Rozwój zawodowy poprzez różnorodność zadań,
- Świadczenia z Funduszu Świadczeń Socjalnych:
  - Paczki dla dzieci z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
  - Świadczenia i imprezy integracyjne z okazji Dnia Hutnika,
  - Piknik dla dzieci naszych pracowników,
  - Dofinansowanie do urlopów,
- Bilety do kina, teatru, na basen.
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych i rozwoju wewnątrz grupy Zamet poprzez szkolenia wewnętrzne i zewnętrzne oraz szerokie możliwości dalszego rozwoju w Grupie TDJ,
- Wsparcie Fundacji TDJ, która umożliwia dzieciom naszych pracowników udział w programach rozwojowych, edukacji za granicą oraz w wyjazdach wakacyjnych.

Dołącz do nas!

Czekamy właśnie na Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
e-mail: kadry@mostostal.chojnice.pl
tel. 52 3966124, 695 653 760
Mostostal Chojnice, ul. Przemysłowa 9, 89-600 Chojnice

mostostal.chojnice.pl

eprasa.pl 4fd67de3ae

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę

tygodnika na poczcie lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic Tygodnik Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

DUŻY WYBÓR: sof • foteli • meblościanek • kanap • stołów • krzeseł • materacy zestawów kuchennych • mebli młodzieżowych • foteli rozkładanych • wyrobów z wikliny

CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl

DREWPOL CZERSK

CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

eprasa.pl 4fd67de3ae

Zamienię

- Mieszkanie 29,5 m², parter, Chojnice, ul. Drzymały, zamienię na większe z dopłatą, tel. 606-958-133

Oddam w najem

- **Kawalerka, Nad Bladówkiem nr 3, do wynajęcia, 665-202-556**
- **Mieszkanie 2-pokojowe w Rudzkim Moście w Tucholi do wynajęcia, 665-202-556**
- Mieszkanie w Chojnicach, 2 pokoje + aneks kuchenny i łazienka, 691-711-790

Poszukuję do wynajęcia

- Szukam mieszkania do wynajęcia, tylko gmina Lubiewo, pilne, 888-342-202

Kupno

- **Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750**
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Prosięta kupię, 508-751-628
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,50 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (43), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Przyjmę ziemię (nie gruz budowlany), Swornegacie, 603-616-351
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Abadom, budowa domów, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
- Adaptacja poddaszy, budowy mieszkań A-Z, remonty, docieplanie elewacji, zabudowa poddaszy, g-k, regipsy, szpachlowanie, malowanie, pokrycia dachowe, wolne terminy, 736-792-828
- Adaptacja poddaszy, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 721-008-876
- Adaptacje poddaszy, ocieplanie budynków, remonty mieszkań, kafelkowanie, montaż paneli, drzwi, malowanie, szpachlowanie, budowa domów, kompleksowo, wolne terminy, atrakcyjne ceny, 737-996-584
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
- Budowa pieców kaflowych, klejenie papy – smołowanie, remonty mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, 506-069-348
- Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych- usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356
- Murowanie, tynkowanie, 724-568-656
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, roboty koszące-automowery, montaż, serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze", 661-969-866
- **Transport HDS, wywrotka, 503-774-978**

kółko fortuny nr 14

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **miejscowość**

		D			C		O		O

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie kółka nr 13: „Fotel bujany" (rzecz)

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Krzysztof Łyczywek z Byslawia – voucher na kawę i deser ufunfowany przez Bistro Basztowa

„Czas Chojnic":

Wiesław Szczęsny z Chojnic – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

Rozwiązanie krzyżówki nr 13: „Nieszczęścia mają również koniec"

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Anita Wojciechowska z Tucholi – 50 zł ufundowane przez sklep motoryzacyjny Zbigniewa Tomaszewicza z Tucholi

„Czas Chojnic":

Monika Rudnik z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

krzyżówka ze sponsorem nr 14

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:

3) uczony zajmujący się bardzo dawnymi czasami
7) supeł
8) dawniej: dzierżawa
9) np. tulipan
10) manto, cięgi
11) potocznie o mieszkańcu Krakowa
16) miasto w Polsce lub obywatel kraju z Ankarą
20) państwo w Afryce nad Jeziorem Wiktorii
21) krótka aria
22) ropień, czyrak
26) łodyga trawy lub zboża
28) gatunek drzewa lubiącego miejsca podmokłe
29) pojazd dla niemowlaka
31) rodzaj samosądu
32) dawny, prymitywny ludowy instrument smyczkowy
33) doniesienie o popełnieniu przez kogoś wykroczenia

PIONOWO:

1) dawniej o człowieku przebiegłym
2) chała, gniot
3) ogrodzenie, parkan
4) drzewo liściaste
5) rysunek, reprodukcja fotografii
6) może być mielony lub schabowy
12) łotewska metropolia
13) oszustwo, przekręt
14) np. kolano
15) związek wyrazów stanowiący pewną całość znaczeniową
17) duże naczynie w kształcie ściętego stożka
18) to, co łączy i jednoczy ludzi
19) mebel w jadalni
23) zdanie, osąd
24) pierwiastek chemiczny, bezbarwny i bezwonny gaz szlachetny
25) kolba kukurydzy
27) wspaniały gród i twierdza nad Bugiem (obecnie Białoruś)
29) o kimś z dużym doświadczeniem
30) koniec, granica jakiejś przestrzeni

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie koreańskie.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:
czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,
czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl 4fd67de3ae

- Tynki maszynowe, cementowo-wapienne, gipsowe, posadzki anhydrytowe, regipsy, malowanie, układanie płytek, 793-481-106
- Usługi transportowe. Przewozimy meble, sprzęt RTV i AGD, pomagamy w przeprowadzkach, wywozimy zużyte meble i urządzenia AGD do utylizacji, 668-809-217
- Usuwanie drobnych usterek hydraulicznych, elektrycznych (montaż), drobne usługi dekarskie (papa termozgrzewalna), wykończenia wnętrz, nagłe awarie do 20.00, 603-031-810
- Zagram profesjonalnie osiemnastkę, wesele, poprawiny, jubileusz, urodziny. Prezentuję muzykę z płyt dla każdego. Przystępne ceny. DJ Mirek Cherek, 888-803-543
- Zapraszam na naukę pierwszego tańca weselnego – wystarczą 4 lekcje, by olśnić gości weselnych. Studio Tańca Mirosław Cherek, 888-803-543

Motoryzacja

Sprzedam

- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
- Fiat seicento 1.0 B (2000), 1100 zł, ważne OC i przegląd, cena do uzgodnienia, 696-013-819
- Ford c-max 1.6 D (2011), 156.000 km, stan bdb., zarejestrowany, 509-602-213
- Opel astra 1.4 B (2000), stan techniczny dobry, 3000 zł, 607-215-372
- Opel meriva 1.6 benzyna (2006), 118.000 km, szary metalik, klimatyzacja, elektryka, serwisowany, stan perfekcyjny, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- Seat leon 1.6 (2000), 795-060-662
- VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355
- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Blacha odpadowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
- Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kaloryczny, możliwość transportu, 560 zł/tona, 889-600-773
- Byczki i jałówki, w różnym wieku i różnej cenie, 669-528-788
- Byczki żarłaki, 2 szt., 500-599-809
- **Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251**
- Cielęta mieszańce, od 60 do 200 kg, 514-610-876
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł, transport, 604-560-593
- Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
- Drewno opałowe, liściaste oraz drewno kominkowe, pocięte, połupane, od 140 zł/m2, możliwość transportu, 695-684-175
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- Drewno opałowe, watki, brzoza, sosna, 60 zł metr przestrzenny, 605-924-730
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Gniotownik, agregat 3 m, piast do wapna, brony 5, żmijka do zboża, przyczepka jednoosiowa, owijarka, prasa zwijająca sipma classic, 601-841-642
- Gospodarstwo Rybackie w Charzykowach Sp. z o.o. dnia 8 kwietnia 2020 roku w ośrodku hodowli ryb w Kamienicy będzie sprzedawać kroczka karpia, amura, jesiotra, bliższe informacje 662-272-017, (52) 398-80-18, 606-277-694
- Gruber, przetrząsarki do siana stoll, fella, hydrauliczne, składane, deutz-fahr, niemeyer, zgrabiarka claas, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
- Jałowice wysoko cielne HF, duże, termin wycielenia maj, 667-352-797
- Jęczmień jary plus 10% pszenicy jarej, 40 zł/50 kg, bez owsika, żyto 40 ton, Tuchola, 694-883-118
- Jęczmień jary, pszenica jara, 501-260-330
- Jęczmień jary, pszenica jara, owies, czyszczone, możliwość transportu, 886-743-466
- Jęczmień, 696-013-819
- Jęczmień, owies, pszenżyto, 697-930-102
- Jęczmień, pszenżyto z dowozem powyżej 10 t, 604-197-371
- Jęczmień, pszenżyto, Klonowo, 665-118-458
- **Kokoszki odchowane (również rasa leghorn) kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)**
- Kosiarka bijakowa mulczer perfect 2,70 m szer., z Niemiec, wycinak kiszonki do ciągnika C-360, karmniki dla trzody, dwustronne, nierdzewne, 600-680-370
- Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kultywator 3 m z wałem, opryskiwacz 300 l, pług 4-skibowy, 575-256-060
- Kurki odchowane 15-, 18-, 22-tygodniowe, rossa, zamówienia marzec, kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
- Łubin słodki wąskolistny kalif, rozsiewacz nawozu piast, kosiarka ogrodowa ciągnikowa, heder do kombajnu claas, 3-metrowy, opryskiwacz 400 l, zawieszany, 602-836-506
- Łubin słodki, czyszczony, 1350 zł, rozrzutnik obornika dwuosiowy, 3000 zł, nowy opryskiwacz pilmet 400/12 m, 3000 zł, koryta kamionkowe, (52) 388-66-41
- Łubin sonet niepalony, przeczyszczony, pszenica paszowa, pług 4,5-skibowy, ruski, kultywator fortschritt 5,2 m, zbiornik w koszu 1000 l, 698-099-275
- Łubin wąskolistny boregine, słodki, niepalony, czyszczony, pług fortschritt b-201, 696-728-051
- Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
- Panele ogrodzeniowe +akcesoria, siatka ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, słupki, siatka leśna, akcesoria do montażu, Sepólno Krajeńskie, Komierowska 21, 516-066-145
- Paszowóz 13 m3 z wagą elektroniczną i taśmą dwustronną, schładzalnik mleka alfa laval 3000-litrowy, samomyjący, sprowadzony, wycinak kiszonki hydrauliczny, 600-680-370
- Pellet (80% trocina bukowa + 20% płyta), średnica 6 mm, dobrej jakości, 750 zł/tona, Chojnice, 506-988-899, najlepiej wieczorem
- Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- Pług 3-skibowy lemken opal 90, obracany hydraulicznie, nowy model, hala udojowa westfalia 2x3, bogato wyposażona, z Niemiec, śrutownik ssąco-tłoczący, 600-680-370
- Połówki rzepaku. Tel. 604-916-363
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Półautomat spawalniczy LKSCO/4/6 gazowo-elektrodowy, 1-fazowy 175 A, 2 rolkowy z reduktorem gazu. Chojnice, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370
- Prosięta 10 szt., 888-502-595
- Prosięta, 19 szt., Obrowo, proszę dzwonić do 14.00, 665-775-712
- Pszenica jara, żyto, 532-299-108
- Pszenica jara, żyto, pszenżyto, 721-073-883
- Pszenica ozima, ok. 5 ton, wał packera 3 m, przedni napęd do ursusa, dmuchawa do zboża, 511-913-195
- Pszenżyto, 733-822-376
- Rowery holenderskie, niemieckie, polskie, nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, duży wybór, serwis, raty, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, www.rowery-tuchola.eu, 787-449-342
- Seradela, (52) 334-92-47
- Siano kostka 4 zł/szt., siankiszonka 70 zł/balot, 889-673-637
- Siano luźne, tanio, 585-823-855
- Słoma jęczmiena i siano, 509-954-815
- Słoma żytnia 120x120, 15 zł, 692-820-281
- Śrutownik bijakowy, rozsiewacz do nawozu, przyczepa 3,5 t, rozrzutnik, cyklop, kosiarka rotacyjna, siewnik poznaniak, beczkowóz, pług 4-skibowy, 663-187-248
- Tapczan rozkładany 3-osobowy z fotelem, 450 zł, kolor jasny + maszynka gazowo-elektryczna 200 zł, 600-458-501
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978**
- **Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251**
- Zgrabiarka karuzelowa do siana galfre 4 m, na tandemie, sprowadzona, poskrom weterynaryjny, kosiarka rotacyjna do trawy PZ 1,80 m, 600-680-370
- **Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978**
- Ziemniaki denar, gala, średnica 3-6 cm, 500-340-889
- Ziemniaki jadalne lord, gwiazda, 606-420-131
- Ziemniaki michalina jadalne oraz drobne, dmuchawa do siana, kupię pustak superex oraz dwuteownik 16, 794-057-498
- Żyto, pszenżyto, pszenica, możliwość dowozu, Gostycyn, 884-180-530

informator medyczny

ORTOPEDA PRYWATNY GABINET
SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
lek. Wojciech Lewandowski
specjalista ortopeda – traumatolog chirurg ogólny
TUCHOLA, UL. ŚWIECKA 40
TYLKO PO UPRZEDNIEJ REJESTRACJI TELEFONICZNEJ: 600 239 061

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075,
rejestracja tel. 52 56 55 333

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

Pracownia Psychologiczna Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Tucholi
poniedziałek-piątek 8-16
BEZPŁATNE
leczenie dla pacjentów przewlekle chorych, opieka specjalistyczna, 3 posiłki dziennie.
Zgłoszenia tel. 537 246 771
www.ddom.org

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym" prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna
• tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
• więźby dachowe
• łaty, kontrłaty, tarcica strugana
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL
NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów
tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

„PALPAK"
Piotr Paliwoda
SKUP bydła
rozliczenie według wagi żywej lub poubojowej
SZYBKI TERMIN PŁATNOŚCI
tel. 663 008 495

eprasa.pl 4fd67de3ae

Marszałek z wirusem. Bonna i Szczepański uziemieni

Informacja o zakażeniu marszałka Mieczysława Struka pociągnęła za sobą sporo konsekwencji. Sanepid wysłał na kwarantannę wicemarszałka Leszka Bonnę oraz starostę Marka Szczepańskiego. Samorządowcy jednak nie doczekali się testów.

Nasi samorządowcy spotkali się wspólnie w urzędzie gminy 13 marca. Jak się okazało, gest dotknięcia łokcia zamiast podania dłoni nie miał tylko wymiaru żartobliwego.

Zakażenie koronawirusem dotyka zarówno zwykłych członków społeczeństwa, jak i osoby na stanowiskach. Przekonał się o tym marszałek województwa **Mieczysław Struk**, który w sobotę dowiedział się, że ma koronawirusa. Jego objawy nie były ostre i jak informuje samorządowiec, przypominały raczej przeziębienie. Struk odizolował się od członków rodziny w domu. Potem jednak został hospitalizowany w jednym z gdyńskich szpitali.

Pojechał do Włoch

Jak doszło do zakażenia? Struk odbywa wiele spotkań, udał się też w prywatną podróż do Włoch. „Na początku marca byłem w Brukseli, byłem także we Włoszech w dniach 7-8 marca. Wiem, że nie wszyscy mnie zrozumieją, ale poza byciem marszałkiem jestem też ojcem i dziadkiem. Dlatego pojechałem do Włoch, by zabrać do siebie do domu moją małą, czteroipółletnią wnuczkę" – napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych Struk. Zapewnia, że stosował się do przepisów oraz zaleceń sanepidu. Pierwszy test wyszedł negatywny. Po pogorszeniu się samopoczucia marszałka badanie zostało powtórzone. Drugi test dał wynik pozytywny. Skutkiem była dekontaminacja urzędu marszałkowskiego oraz wysłanie na kwarantannę wszystkich pracowników, którzy mieli kontakt z marszałkiem. Pojawiły się jednak krytyczne komentarze, że podróż do Włoch w obliczu epidemii była nieodpowiedzialnym posunięciem.

Siedzą w domach

Nasi samorządowcy mieli kontakt z marszałkiem 19 marca w Gdańsku. Z tego powodu decyzje sanepidu o kwarantannie otrzymali **Leszek Bonna** z małżonką oraz starosta **Marek Szczepański**. – *Na spotkaniu byłem w odległości 10 metrów od marszałka, nie witaliśmy się. Do Gdańska jechałem bez kierowcy. To już 12 dzień od tego czasu i gdyby coś się miało dziać, to już miałbym objawy* – podkreśla starosta. Zarówno on, jak i wicemarszałek zapewniali, że czują się dobrze. Kwarantannę traktują jako konieczne środki bezpieczeństwa. Obaj panowie mieli mieć wykonane testy na obecność wirusa. Nie zostały jednak pobrane od nich wymazy do badań. Izolację mieli zakończyć w czwartek. Być może do tego czasu próbki nie zostaną od nich w ogóle pobrane.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Epidemia coraz bardziej paraliżuje nasze codzienne życie

W Polsce zdiagnozowano już ponad dwa tysiące przypadków zarażenia koronawirusem. Eksperci ostrzegają, że ta liczba znacząco wzrośnie. O ile wcześniejsze restrykcyjne przepisy mogły wywoływać irytację, to najnowsze zarządzenia powodują zamrożenie życia społecznego.

W naszym powiecie do tej pory nie zanotowano żadnego przypadku zakażenia koronawirusem. Na tym można jednak zakończyć dobre informacje dotyczące epidemii. W Polsce sytuacja nie jest bowiem optymistyczna. Z dnia na dzień liczba przypadków zakażenia wirusem i zgonów niestety rośnie. Według danych na wtorek było 2215 osób zakażonych, a 32 z nich zmarły. Specjaliści ostrzegają, że szczyt zachorowań dopiero przed nami.

Czas epidemii to trudny okres dla służb medycznych i mundurowych. Każda z nich przyjęła część z wielu nowych obowiązków. Medycy często z narażeniem własnego zdrowia dbają o pacjentów. Przestrzegania zasad kwarantanny pilnują policjanci. Trafiają na nią wszyscy wracający z zagranicy (prócz kierowców) i jest ich coraz więcej. Co pocieszające, ludzie nią objęci w większości są zdyscyplinowani.

Nieudana reanimacja

Niebezpieczna sytuacja miała miejsce w Zawadzie w gminie Czersk. Do służb ratunkowych dotarło zgłoszenie, że u mieszkanki tej wsi doszło do zatrzymania krążenia. Kobieta miała mieć kontakt z osobą, która wróciła z zagranicy. – *Ponieważ nie było na miejscu karetki, a wezwana jechała z Brus, my wyjechaliśmy do tego przypadku. Strażacy mieli maseczki, rękawiczki i gogle ochronne. Zanim jednak weszliśmy do domu, dostaliśmy potwierdzenie, że ten kontakt miał miejsce dwa tygodnie temu* – relacjonuje **Andrzej Kuchenbecker**, komendant OSP w Czersku. Druhowie z Czerska podjęli reanimację, którą kontynuowała załoga karetki pogotowia. Niestety, 56-latki nie udało się uratować. Mieszkanka Zawady była jednak przewlekle chora. Pracownicy służby zdrowia podkreślają, że w dobie epidemii ważne jest rzetelne informowanie ratowników i lekarzy. Mogą się oni wtedy odpowiednio zabezpieczyć.

Godziny dla seniorów, zamknięte parki

We wtorek premier poinformował o nowych, jeszcze ostrzejszych restrykcjach w związku z epidemią. Najważniejsze zasady to utrzymywanie dwumetrowej odległości między sobą w miejscach publicznych (z wyjątkiem rodziców z dziećmi do 13 lat i opiekunów osób niepełnosprawnych). Młodzież poniżej 18 roku życia może wyjść z domu tylko w towarzystwie osoby dorosłej. Znacząco ograniczono liczbę osób jednocześnie mogących korzystać ze sklepów. Będzie to obliczane na podstawie liczby kas: trzy osoby na jedną kasę w sklepach i dwie na jedno okienko na poczcie. Co ważne, w godzinach od 10.00 do 12.00 ze sklepów, aptek i drogerii będą mogli korzystać jedynie seniorzy w wieku powyżej 65 roku życia. Ma to być sposób na ochronę najstarszych przy kontaktach z innymi. W sklepach wymogiem będzie robienie zakupów w jednorazowych rękawiczkach. Markety i sklepy budowlane w weekendy będą zamknięte.

Nadal będzie można wyjść na spacer, ale tylko na jak najkrótszy czas. Parki, skwery i zieleńce zostaną całkowicie zamknięte. Będzie to także dotyczyć wejść na plaże. Podobnie stanie się z hotelami i miejscami noclegu oraz zakładami fryzjerskimi, kosmetycznymi etc. W miejscach pracy będą wprowadzane szczególne środki ostrożności, w tym odległość od siebie 1,5 metra oraz obowiązkowa dezynfekcja. Rozszerzona zostaje także kwarantanna. Jeżeli ktoś wróci z zagranicy, to w izolacji będzie musiała pozostać przez dwa tygodnie cała jego rodzina.

Stanisław Kamiński

Liczba osób objętych kwarantanną w naszym powiecie rośnie lawinowo. Poniżej porównanie danych sanepidu z poniedziałku i wtorku 30 i 31 marca.

poniedziałek:
kwarantanna – **249**
nadzór epidemiologiczny – **328**

wtorek:
kwarantanna – **324**
nadzór epidemiologiczny – **401**

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA CHOJNICE

o przyjęciu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i możliwościach zapoznania się z ich treścią

Zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322) informuję o przyjęciu:

– miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy **Sępoleńskiej w Chojnicach**, uchwałą Nr XVI/219/20 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 23 marca 2020 r.;

– miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy **Kościerskiej w Chojnicach**, uchwałą Nr XVI/223/20 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 23 marca 2020 r.;

– miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy **Przemysłowej w Chojnicach**, uchwałą Nr XVI/224/20 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 23 marca 2020 r.

Z treścią w/w dokumentów wraz z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 i podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 w/w ustawy można zapoznać się na stronie internetowej gminy (www.miastochojnice.pl), w zakładce „Ogłoszenia".

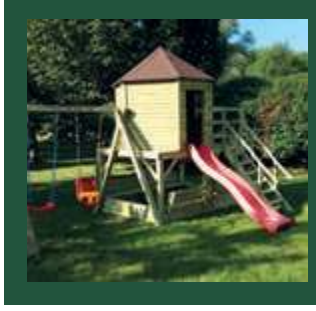

Z.H.U.P.
ROBEX
Robert Wojcieszczyk

Produkcja:
Czersk, ul. Truskawkowa 3
robexczersk@wp.pl
Sklep – tel. 509 459 395
Właściciel – tel. 509 459 394

• sprzedaż mebli ogrodowych
• altany i zabudowy z drewna
• domki z drewna oraz płoty
• usługi tartaczne

Rabaty i wyprzedaże!
Transport do 100 km
w promocyjnej cenie!

Wykonujemy zamówienia według projektu klienta.

www.robex-czersk.pl

eprasa.pl 4fd67de3ae

– Maszynę czasem trzeba ruszyć, bo zardzewieje. A jeśli się komuś pomaga, to ta pomoc potem do nas wraca – mówi Kamila Milewska

U nas wystarczy tylko rzucić hasło

Przed szyciem materiał dobrze jest zaprasować. Zaoszczędza to dużo czasu, bo nie trzeba co chwilę odrywać się od maszyny. Na zdjęciu Kamila Milewska.

Kilka pań z gminy Konarzyny szyje maseczki, które trafią do sprzedawców z lokalnych sklepów oraz pielęgniarek i osób starszych. – Nie sprzedajemy ich, staramy się, by bezpłatnie wydać je tam, gdzie są potrzebne – mówi inicjatorka akcji Jolanta Wielińska ze Stowarzyszenia na rzecz Wspierania Dzieci i Młodzieży „Klub Mam". Panie planują uszyć łącznie ok. 600 maseczek.

Każda z nich pracuje w domu. „Krawieckie centra dowodzenia" znajdują się w pokojach kilku mieszkanek z gminy Konarzyny, które w związku z epidemią koronawirusa szyją maseczki dla osób mogących ich potrzebować. Koordynatorką i inicjatorką całej akcji jest **Jolanta Wielińska**, która – jak mówi – zapytała tylko, czy znalazłyby się chętne panie. – *U nas wystarczy tylko rzucić hasło. Większość dawała „łapki w górę" na Facebooku albo pisała, że są za, ale szyć nie pomogą, bo umieją tylko przyszyć guzik. To tak jak ja* – żartuje pani Jolanta. Dodaje, że kolejne podchodziły panie do akcji z aprobatą, prosiły tylko o szpulkę nici, bo to, co mają w domu, może nie wystarczyć.

Jak zaznacza Wielińska, maseczki nie będą przeznaczone na sprzedaż. Podczas pierwszej tury szycia powstało ich ok. 300. Drugie tyle wciąż jest w produkcji.

Instrukcji jest mnóstwo

Jedną z krawcowych, która bierze udział w przedsięwzięciu, jest **Kamila Milewska** z Żychc. Przedstawia krótką instrukcję i pokazuje, jak w kilku etapach powstaje maseczka. – *Najpierw kroję materiał, by powstały równe prostokąty. Po brzegach każdy prostokąt trzeba obszyć, by się nie pruł* – mówi. Kolejnym krokiem jest zaprasowanie maseczki w specjalną harmonijkę. – *Trzeba uważać na palce, aby się nie poparzyć* – ostrzega pani Kamila. Po zaprasowaniu po bokach trzeba doszyć małe prostokąciki materiału, aby produkt schludnie wyglądał. Ostatnim etapem jest doszycie gumek.

Maseczki, które szyją mieszkanki gminy Konarzyny, są wielorazowego użytku, a uszyć je może każdy w domu. – *Można je wyprać w 60 stopniach C, ale należy pamiętać, by materiał był odporny na gotowanie* – zaznacza Milewska. Dlaczego zdecydowała się wziąć udział w tej akcji? – *Z zawodu jestem rolnikiem, ale lubię robić ozdoby m.in. z wikliny. Maszynę czasem trzeba ruszyć, bo zardzewieje. Po drugie uważam, że jeśli się komuś pomaga, to ta pomoc potem do nas wraca* – mówi Kamila Milewska.

Nie wiedziałam, jak się za to zabrać

Maseczki szyje również **Ewa Czapiewska** z Kornego. Jak zaznacza, na razie stworzyła ich około 70, w tym kilka na własne potrzeby, ale kilka dni temu zaczęła produkcję drugiej tury. – *Mam maszynę i lubię szyć, więc się zgłosiłam. To, że lubię to robić, nie znaczy, że potrafię* – dodaje ze śmiechem. Jak mówi, jest samoukiem i początki nie były łatwe. – *Maszynę kupiłam po to, by naprawiać drobne rozprucia w ubraniach. Kompletnie nie wiedziałam, jak się za to wszystko zabrać. Po kilku obejrzanych filmikach w internecie się udało i... tak jakoś już poszło* – wspomina krawcowa. Dodaje również, że materiały wszystkim paniom dostarczyła Jolanta Wielińska i to ona rozkręciła całą akcję. – *Po uszyciu masek oddałam je Joli, a ona zajęła się ich rozdawaniem* – mówi. Pani Ewa wzięła udział w akcji, ponieważ chce w ten sposób pomóc. – *Zawsze lubię pomagać, gdzie i komu mogę* – dodaje.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Patrycja Gierszewska, stowarzyszenie „Klub Mam"

W pracę na rzecz lokalnych pracowników sklepów włączyła się też Wanda Warsińska.

Ewa Gospodarek również wzięła udział w akcji szycia maseczek.

Materiał już dojechał, panie szyją

Czerski ratusz kupił tkaninę na maseczki. Za robotę wzięły się członkinie Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Czerska.

Urząd kupił specjalny materiał, z którego powstaną maseczki ochronne. Szyciem zajęły się panie z czerskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Rektor UTW **Daniela Łobocka** ustaliła, że materiał zostanie wstępnie rozcięty w jednym miejscu i dostarczony do domów wolontariuszek. Doniosą go zawodnicy MKS Handball Czersk. Jak informuje burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**, środki ochronne w pierwszej kolejności będą trafiały do ośrodków zdrowia na terenie gminy. Zostaną w nie wyposażeni także strażacy z OSP oraz pracownicy pomocy społecznej. Jak przewidują urzędnicy ratusza, w ciągu najbliższych dni może powstać nawet 10 tysięcy maseczek.

Panie już zabrały się do pracy.

Szyje m.in. kilkanaście pań z UTW i przedstawicielki „Łężanek". Ci, którzy chcieliby pomóc, mogą kontaktować się z wiceburmistrz **Bogumiłą Ropińską** – tel. 515 160 130.

oprac. sta, fot. UM w Czersku

Materiał jest najpierw cięty.

Przy maszynach albo w kuchni

Kilka dużych lokalnych firm z Chojnic i okolic włączyło się w akcję pomagania służbie zdrowia. Część szyje maseczki i kombinezony, niektórzy dowożą medykom posiłki.

Akcję szycia maseczek ochronnych, która nabiera coraz większego rozmachu, prowadzi grupa wolontariuszy zebrana przy pracowni krawieckiej mieszczącej się przy ulicy Sępoleńskiej (na piętrze dużego obiektu handlowego). O inicjatorach napisaliśmy obszernie w „Czasie Chojnic" w ubiegłym tygodniu. – *Mają wspaniałe plany. Są gotowi uszyć nawet 40 tys. maseczek dla chojniczan* – zaznacza **Arseniusz Finster**.

Burmistrz informuje, że akcje organizują także inni wolontariusze, jak również lokalne firmy. Przedsiębiorstwo Gabi Meble przekazało 2 tys. sztuk, a w Polipolu trwa wielkie szycie – w planie jest 70 tys. sztuk. Pierwsze partie w magazynie ochrony cywilnej były już w poniedziałek. Reszta będzie gotowa do końca tego tygodnia. – *Szefostwu i pracownikom dziękuję za to, że teraz tym właśnie się zajmują, podobnie dziękuję wszystkim, którzy włączają się w tego typu akcje* – mówi burmistrz. W transporcie pomagają urzędnicy. – *Wszystkie instytucje, które zajmują się ochroną zdrowia i potrzebują maseczek, mogą dzwonić. Będziemy je dowozić* – informuje włodarz. Kontakt pod nr. tel. 664 013 058.

Szyją też pracownicy restauracji Sukiennice. Innej inicjatywy podjęła się z kolei jedna z charzykowskich restauracji – codziennie dowozi 20 posiłków medykom. Jeśli ktoś chce, może wykupić posiłek pracownikom służby zdrowia.

rw

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA CHOJNICE

o przyjęciu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Chojnice i możliwością zapoznania się z jego treścią

Zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322)

informuję

o przyjęciu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Chojnice, uchwałą Nr XVI/220/20 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 23 marca 2020 r.

Z treścią ww. dokumentów wraz z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 i podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy można zapoznać się na stronie internetowej gminy (www.miastochojnice.pl), w zakładce „Ogłoszenia".

eprasa.pl 4fd67de3ae

Przyjeżdżała do Kastora cztery razy dziennie

Paulina Czarnowska przez kilka dni z rzędu wyprowadzała na spacer półrocznego owczarka Kastora. – Jesteśmy jej bardzo wdzięczni, bo w czasie kwarantanny mieliśmy z tym spory kłopot – mówi Barbara Nieżurawska.

Paulina Czarnowska z Chojnic jako wolontariuszka wyprowadzała na spacery Kastora, którego właściciele byli objęci kwarantanną.

Gdy **Barbara Nieżurawska** i jej rodzina – czyli mąż i sześcioletni syn – znaleźli się w domowej kwarantannie, mogli liczyć na przyjaciół i sąsiadów. – *Konieczność kwarantanny była związana z powrotem męża z Norwegii. Dużo osób nas wsparło. Robili drobniejsze albo większe zakupy, wyprowadzali psa* – relacjonuje mieszkanka Chojnic. Rodzina od października ma owczarka niemieckiego, obecnie sześciomiesięcznego Kastora. Zwierzak potrzebuje dłuższych spacerów cztery razy dziennie. Nic dziwnego, że zdarzały się sytuacje, że akurat o danej porze nikt ze znajomych nie mógł z nim wyjść. – *To było duże zmartwienie. Dzwoniłam do MOPS-u i sanepidu, ale albo nie dało się dodzwonić, albo nikt nie był mi w stanie pomóc. Koleżanka ze Świnoujścia podpowiedziała, żeby skontaktować się z miejscowym schroniskiem dla zwierząt. Tam wszystko zorganizowali. Trafiła do nas wolontariuszka* – relacjonuje pani Barbara.

Motywacja do wstania

Paulina Czarnowska z Chojnic zobaczyła apel „Przytuliska" na Facebooku. – *Lubię zwierzęta, a teraz mam dużo wolnego czasu, bo nie chodzę do pracy. Długo się więc nie zastanawiałam* – mówi. Przez jakiś czas pracowała w sklepie zoologicznym, ma też swojego czworonoga, dlatego wiedziała, jak zaopiekować się Kastorem. – *To młody pies, ma dużo energii. Czasem zastanawiam się, kto kogo wyprowadzał na spacery* – żartuje Paulina. Musiała cztery razy dziennie przyjść lub przyjechać autem z drugiego końca miasta, żeby wyjść z owczarkiem. – *Przynajmniej miałam motywację, żeby wcześnie wstawać!* – śmieje się. Co rano czekała już na nią zawieszona na klamce smycz.

Wdzięczni za pomoc

Kwarantanna trzyosobowej rodziny zakończyła się w piątek. Teraz Kastor chodzi już na spacery z właścicielami. – *Żeby odreagować, całą sobotę spędziliśmy na działce. Pies też miał się gdzie wybiegać* – mówi pani Barbara. – *Jesteśmy bardzo wdzięczni Paulinie, że bezinteresownie nam pomogła. Wcześniej nawet się nie znaliśmy. Na pewno nigdy nie zapomnimy wyświadczonego dobra.*

tekst i fot. Ramona Wieczorek

Od psa czy kota wirusa nie złapiesz

Stan zagrożenia koronawirusem daje się też we znaki schronisku dla zwierząt w Chojnicach. Do „Przytuliska" wolontariusze nie mogą przychodzić, a adopcje zostały wstrzymane. Jak sobie radzą pracownicy?

W schronisku przebywa obecnie 107 psów i 70 kotów. – *Obawiamy się, że te liczby mogą wkrótce wzrosnąć, zwłaszcza jeśli chodzi o koty. Lada moment rozpocznie się sezon na kocięta* – mówi kierowniczka **Agnieszka Ginter**. – *Korzystając z okazji, serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom miasta i gminy Chojnice za zaangażowanie i pomoc w sterylizacji kotów wolno żyjących.*

Od psa nie można zarazić się koronawirusem. Na zdjęciu Krzysztof Niedzielski z półroczną Kirą.

Muszą być zdrowi

W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa placówka została zamknięta dla odwiedzających. – *Musimy zachować wszelkie możliwe środki ostrożności i chronić zdrowie pracowników. Nie jest tajemnicą, że chętnych do pracy w schronisku brakuje. W przypadku zachorowania jednej osoby obowiązkową kwarantanną będą objęci wszyscy pozostali i ich rodziny. A zwierzęta trzeba nakarmić, napoić, trzeba im posprzątać, podać leki. Kto się nimi zaopiekuje, gdy zabraknie ludzi?* – mówi.

Póki co do „Przytuliska" nie mogą wchodzić wolontariusze i na przykład wyprowadzać psów. Nie znaczy to, że zwierzęta stale siedzą w kojcach. – *Codziennie staramy się wypuszczać psy po kolei z boksów na wybiegi, takie minimum to pół godziny. Część z nich się bawi, część przytula, inne spacerują, obserwują, co się dzieje dookoła, pracownicy je wyczesują, szczotkują i przekupują przysmakami. Psiaki to uwielbiają* – podkreśla szefowa. W „Przytulisku" wstrzymane zostały też adopcje zwierząt. Agnieszka Ginter uspokaja i mówi, że dany zwierzak będzie czekał na przyszłego właściciela. – *Jest kilku podopiecznych, na których jest złożona rezerwacja i tego się trzymamy. Większość rodzin, które rozpoczęły proces adopcyjny, rozumie sytuację i cierpliwie czeka na możliwość kontynuowania procesu adopcji, za co serdecznie dziękujemy. To dobrze świadczy o przyszłych potencjalnych właścicielach* – podkreśla. A jeśli ktoś zrezygnuje, to znaczy, że tak naprawdę nie był zainteresowany zwierzęciem. Jeśli tylko sytuacja wróci do normy, chojnickie schronisko poinformuje na portalu społecznościowym, że można przychodzić do „Przytuliska" i kontynuować adopcję.

Spacerujmy z głową

W mediach też się słyszy, że w związku z epidemią ludzie chcieli oddawać psy do schronisk. – *U nas na szczęście nie było takiej sytuacji, wręcz przeciwnie. Odbieraliśmy telefony z zapytaniem, co w przypadku, gdy ktoś zachoruje bądź zostanie objęty kwarantanną, co wtedy będzie z ich psem, czy ktoś pomoże w wyprowadzaniu. Zgłaszały się także osoby, których ta kwarantanna obowiązywała, z prośbą o pomoc w wyprowadzaniu psa. I tutaj na ratunek przyszli mieszkańcy Chojnic i okolic, odpowiadając w komentarzach do posta, którego udostępniliśmy, na prośbę osób objętych kwarantanną. Postawa godna naśladowania* – cieszy się Agnieszka Ginter.

Kierowniczka „Przytuliska" powtarza, że od psa czy kota nie można zarazić się koronawirusem. – *Zwierzęta domowe nie tylko nie przenoszą koronawirusa, ale pozytywnie wpływają na nasze zdrowie. One nas uodparniają, dzięki czemu jesteśmy bardziej odporni na choroby zakaźne* – podkreśla. Apeluje, żeby podczas spaceru być rozsądnym i ostrożnym, ale nie dać się zwariować. – *Pozwólmy swoim pupilom na naturalne zachowania, spacerujmy, ale krótko, niech spacer nie będzie kilkuosobowym spotkaniem towarzyskim, przestrzegajmy obecnie panujących zasad bezpieczeństwa. Nie zapominajmy o tym, aby sprzątać po swoim psie* – dodaje.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Kwarantanna już nie w bursie

Media społecznościowe obiegła relacja z pobytu w chojnickiej bursie podczas kwarantanny. Mieszkająca tam przez dwa tygodnie kobieta wskazuje m.in. na brak wystarczającej izolacji oraz konieczność korzystania ze wspólnej kuchni i łazienki. Burmistrz zwrócił się o przeniesienie miejsca kwarantanny do ośrodka Rejs.

W mediach społecznościowych pojawił się post dotyczący pobytu w chojnickiej bursie – to miejsce kwarantanny dla tych, którzy nie mogą jej odbywać w domu. Internautka opisywała pobyt swoich znajomych, którzy trafili na kwarantannę po powrocie z zagranicy. Jak zaznaczyła, osoby z różnych stron świata znajdują się na jednym piętrze, mają do dyspozycji jedną toaletę, jeden czajnik i jeden prysznic; nowo przybyli nie są badani ani nie wykonuje się im testów. Jak podkreślała, u jej znajomych przez dwa tygodnie ani razu nie był lekarz, nie mierzono im też temperatury.

Przygotowanie i organizacja takiego miejsca to zadanie wojewody i służb sanitarnych. – *Rolą powiatu jest jedynie udostępnienie miejsca i pracowników. Nasze działania jednak poszły dalej. W miarę możliwości zapewniliśmy środki do ochrony osobistej i dezynfekcji oraz finansujemy posiłki, jakie otrzymują odbywający kwarantannę. Reagujemy też bezpośrednio na potrzeby, sygnalizowane przez pracowników. Osoby kierowane danego dnia do kwarantanny są umieszczane w pokojach w kolejności, w jakiej zostają do niej skierowane przez Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego. Ważne jest to, że w momencie uruchomienia miejsca kwarantanny żadne przepisy nie precyzowały, jakie wymagania powinien spełnić obiekt i jakie powinny zostać zastosowane środki ostrożności. Wszystkie metody działania zostały ustalone i wdrożone na bieżąco przez kadrę bursy, za co należą im się duże podziękowania, bo wykonują kawał ciężkiej i często niedocenianej pracy* – wyjaśnia **Ireneusz Ruszczyk** z zarządzania kryzysowego w starostwie. – *Apeluję o zrozumienie i wzajemną pomoc w trudnym momencie, gdyż nikt nie ma złej woli. Prosimy także o bezpośredni kontakt, by problemy rozwiązywać w momencie ich pojawiania się, a nie po, kiedy trudno jest już jakkolwiek zareagować.*

Burmistrz Chojnic **Arseniusz Finster** we wtorek rano zwrócił się do wicewojewody pomorskiego **Mariusza Łuczyka** z prośbą i postulatem, aby zmienić w Chojnicach miejsce kwarantanny z bursy szkolnej na Ośrodek Wypoczynkowy Rejs w Charzykowach. – *Zdaniem pana burmistrza bursa nie zapewnia dobrych warunków dla osób przebywających na kwarantannie i nie jest miejscem bezpiecznym z tego względu, że przebywają tam również osoby zdrowe. Natomiast ośrodek Rejs dysponuje 12 pokojami z węzłami sanitarnymi, 15 domkami (cztero- i sześcioosobowymi) z węzłami sanitarnymi, a także kuchnią, która może te osoby obsłużyć. Dzięki temu odizolowane mogą być nie tylko osoby pojedyncze, ale również całe rodziny* – argumentuje **Irmina Szyca** z ratusza.

Jak poinformował burmistrz po kilku godzinach, odbył już rozmowę z wojewodą **Dariuszem Drelichem**, który wstępnie zaakceptował nowe miejsce do odbywania kwarantanny. – *Na tę chwilę kwarantanny w Powiatowej Bursie Szkolnej będą dokończone przy jednoczesnym włączaniu nowych miejsc do ich odbywania. To dobra wiadomość dla nas wszystkich* – uważa Arseniusz Finster.

rw

Zbiórka ponad podziałami

Chojnicki szpital prosi o wsparcie internetowej kwesty, którą zorganizowano na zakup karetki i niezbędnego sprzętu medycznego. – Apelujemy, aby zbiórka odbywała się ponad wszelkimi podziałami – zaznacza dyrektor lecznicy Maciej Polasik.

O pomyśle na zbiórkę na zakup karetki napisaliśmy już w poprzednim numerze „Czasu Chojnic". Koszt zakupu nowej erki dla chojnickiego szpitala to ok. pół miliona złotych. Miałaby ona służyć do wyjazdu zespołowi, który pobierałby próbki osobom z podejrzeniem koronawirusa i przewozić te wymazy do specjalnych laboratoriów. Potrzebne jednak są również elementy jednorazowego wyposażenia, jak zestawy ochrony biologicznej, przyłbice, trójwarstwowe maseczki chirurgiczne, nakładki na obuwie, półmaski filtrujące oraz gogle i kombinezony ochronne. – *Mimo iż otrzymujemy pomoc od ludzi dobrej woli, firm oraz samorządów, to jak wiele polskich szpitali znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji* – informuje dyrektor szpitala **Maciej Polasik**. Oprócz środków na nową erkę i jednorazowy sprzęt Szpital Specjalistyczny w Chojnicach zbiera również pieniądze na automatyczne urządzenie do wykonania dezynfekcji metodą zamgławiania. To specjalna maszyna, która pozwoli wykonywać automatyczną dezynfekcję pomieszczeń i sprzętu za pomocą suchej mgły.

W internecie i na portalu społecznościowym Facebook powstała stworzona specjalnie do tego celu strona www.milionypotrzeb.pl, na której zamieszczony jest dokładny opis zbiórki. Znajduje się też na niej odnośnik do witryny, na której prowadzona jest kwesta na sprzęt. – *Dziś nie liczy się wiek, płeć ani poglądy. Dziś liczy się zdrowie, życie i bezpieczeństwo nas i naszych bliskich* – apeluje Polasik, prosząc o wsparcie. Do udziału w zbiórce zachęcani są głównie przedsiębiorcy, ale jak widać po wpłatach – pomocy udzielają również osoby prywatne. W ciągu kilku godzin na koncie kwesty pojawiło się ponad 30 tys. zł.

pg

eprasa.pl 4fd67de3ae

Archeolodzy przebadają wyspę w Ostrowitem

Gmina Chojnice przejęła wyspę na Jeziorze Ostrowitem, a strażacy ochotnicy częściowo wykarczowali jej teren. To przygotowania do zaplanowanych w tym miejscu badań archeologicznych.

Archeolodzy i władze gminy interesują się terenem wokół Jeziora Ostrowitego już od dawna. Specjaliści badali między innymi grunty przy jego brzegach. Tajemnicą nadal pozostaje wyspa na środku akwenu. Kilka lat trwały starania wójta, by przejąć działkę na własność. Blisko hektarowa wyspa była w posiadaniu miejscowej parafii. Samorząd sfinalizował zamianę gruntów z kurią diecezjalną i stał się posiadaczem wysepki, która jest cenna ze względów historycznych. Istnieje prawdopodobieństwo, że znajdują się na niej pozostałości osadnictwa sprzed kilku wieków, a może nawet sprzed kilku tysięcy lat.

Wycięli krzaki

Wyspa nie była jeszcze badana pod kątem archeologicznym. Miałoby do tego dojść w tym roku. Możliwe, że latem. – *Umowy w tej sprawie jeszcze nie podpisałem, ale mam wstępne uzgodnienia z archeologami z Uniwersytetu Łódzkiego* – mówi wójt **Zbigniew Szczepański**. Z tego względu polecił strażakom ochotnikom wykarczować teren wyspy z zakrzaczeń. – *Nasi strażacy przez trzy tygodnie w soboty karczowali teren, pozostawili tam jedynie drzewa. Koordynowali to komendant gminny, archeolog oraz nasz specjalista od zieleni. Tę społeczną akcję przerwała epidemia, ale połowę wyspy udało się oczyścić* – dodaje wójt.

Jego zdaniem na początek taki teren do przebadania na pewno wystarczy. Być może w miarę potrzeb krzewy będą jeszcze usuwane.

Będzie atrakcja dla turystów?

Wcześniejsze badania pokazują, że Ostrowite jest cennym stanowiskiem archeologicznym. Także wójt nie ukrywa, że wiąże z tą okolicą duże nadzieje. – *To może być miejsce, w którym znajdą się ślady kilku tysięcy lat naszych dziejów. Jeżeli wyniki będą obiecujące, to pomyślimy, jak wyeksponować tę naszą historię* – zapewnia wójt. W planach już wcześniej miał przygotowanie atrakcji turystycznej, być może na wzór sąsiedniego Raciąża, chociaż ta w sąsiedniej gminie jest stanowiskiem innego rodzaju niż Ostrowite. Na razie jednak włodarz skupia się na sfinalizowaniu i dopięciu spraw typowo naukowych. Dopiero później być może atrakcja archeologiczna przekształci się w turystyczną.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Za szkołą planują park

Teren za szkołą w Silnie ma się stać parkiem. Do sadzenia drzewek wójt chce zaangażować miejscowych uczniów.

O swoich planach włodarz poinformował na jednej z niedawnych konferencji prasowych. **Zbigniew Szczepański** planuje utworzenie lub rewitalizację parków w kilku miejscowościach gminy Chojnice. Takie miejsce od podstaw miałoby powstać w Silnie. – *Chodzi o 1,5 hektarową działkę za szkołą podstawową. To jest grunt obecnie częściowo uprawiany jako ziemia rolna. Trzecia klasa ziemi* – mówi wójt. Na takiej glebie z pewnością wyrosłyby drzewa szlachetnych gatunków. Zgodnie z pomysłem na tym terenie od podstaw miałoby powstać założenie parkowe. Zieleń miałaby być sadzona stopniowo. – *Chcielibyśmy do tego przedsięwzięcia zaangażować tamtejszą szkołę. Są różne pomysły, na przykład takie, że każdy uczeń miałby tam swoje drzewo* – dodaje Szczepański. Ze względu na obecną sytuację wspólnego sadzenia drzewek póki co nie można zorganizować, ale inicjatywa zapewne ruszy w dogodniejszym czasie.

tekst i fot. sta

Na tej działce na tyłach szkoły wójt chciałby od podstaw stworzyć park wiejski.

Będzie wygodny dojazd do Czartołomia?

Władze gminy i miasta chcą wspólnie wyremontować drogę prowadzącą w kierunku Igieł i Czartołomia. Wzdłuż niej ma powstać także ścieżka rowerowa.

Władze gminy szeroko współpracują z miastem przy różnych inwestycjach, szczególnie tych bezpośrednio łączących oba samorządy. Niedawno została podpisana umowa na przekazanie miastu 5 mln zł wsparcia na budowę węzła integrującego, czyli rozbudowy chojnickiego dworca i jego nowej infrastruktury. – *To wykonanie uchwały rady gminy z grudnia zeszłego roku. Nasza skarbnik mówiła, żebym się nie spieszył, bo od takiej kwoty na koncie jest miesięcznie 5 tys. zł odsetek, a to piechotą nie chodzi* – mówił półżartem wójt **Zbigniew Szczepański**.

Kolejny wspólny projekt to przebudowa drogi łączącej mleczarnię z Igłami oraz Czartołomiem. Projekt tego traktu oba samorządy chcą sfinansować wspólnie. Koszty realizacji mają być podzielone z uwzględnieniem zakresów na terenie każdej gminy. Według założeń droga od zakładu ma być poszerzona do sześciu metrów, a po jej prawej stronie planuje się wytyczenie ciągu pieszo-rowerowego. Ma też stanąć oświetlenie na trasie do Igieł.

Z kolei gmina po swojej stronie będzie kontynuować wykonanie ścieżki rowerowej aż do Czartołomia. Ten trakt ma być węższy, ale będzie wygodnym dojazdem między innymi do schroniska (i docelowo do Czartołomia). – *Przewidujemy, że taki zakres prac może kosztować 3-4 mln zł. Projekt będzie wspólny, inwestycja finansowana pół na pół, przy czym ścieżkę do Czartołomia buduje gmina, a oświetlenie do Igieł – miasto* – tłumaczy wójt. Takie rozwiązania będą w przyszłości obsługiwać między innymi nowe osiedle, które ma powstać pomiędzy Chojnicami a Igłami. Zaplanowana jest tam również droga łącząca dojazd do Doliny Śmierci z ulicą Kościerską.

tekst i fot. sta

Inwestycja ma zapewnić bezpieczną komunikację pomiędzy miastem i gminą.

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

eprasa.pl 4fd67de3ae

Prace trwają, ale terminy pod znakiem zapytania

Mimo sytuacji związanej z koronawirusem roboty na trasie między Konarzynami a Hutą nadal są prowadzone. Ze zrozumiałych względów termin wykonania inwestycji może się jednak opóźnić. Być może nie uda się otworzyć nowej trasy przed wakacjami.

Pracownicy firmy cały czas są na budowie.

Na tę modernizację mieszkańcy gminy Konarzyny czekali od lat. Trasa z Konarzynek do Huty była wąska, dziurawa i niezbyt bezpieczna, bo na drodze trudno było się nawet wyminąć. Kierowcy narzekali zwłaszcza na poobrywane pobocza i wyrwy w asfalcie. O potrzebie remontu mieszkańcy właściwie co roku mówili na zebraniach wiejskich, a radni sygnalizowali problem na sesjach. Urzędnicy regularnie składali wnioski o dofinansowanie, ale bez skutku. W końcu się udało. Gmina dostała środki z Funduszu Dróg Samorządowych.

Radość z przecięcia wstęgi

Część trasy od strony Konarzyn została wykonana już w ubiegłym roku. Prace trwały jesienią. Jak informował wówczas wójt **Jacek Warsiński**, cała droga została podniesiona o kilka centymetrów, więc inwestycję trzeba było zaplanować tak, by woda z szosy nie spływała na posesje. Trakt został poszerzony z trzech do pięciu metrów. Położono również nową kostkę brukową, a mieszkańcy mogą korzystać z chodnika, który poprowadzono po obu stronach szosy w Konarzynach. Powstały także miejsca postoju dla ciężarówek i osobówek.

Sołtysi, urzędnicy, przedstawiciele wykonawcy i mieszkańcy spotkali się w październiku na oficjalnym przecięciu wstęgi. Radość z gotowego odcinka była duża, zwłaszcza że w perspektywie była dalsza modernizacja.

Firma zapobiegawczo poprosiła o przesunięcie terminu zakończenia prac.

Droga jest poszerzana do ok. pięciu metrów.

Proszą o wydłużenie czasu

W tym roku wiosną miał trwać dalszy etap robót. Drugi odcinek według planów powinien być gotowy przed wakacjami. Epidemia koronawirusa pokrzyżowała jednak plany w różnych branżach, także budowlanej. Mimo panującej sytuacji prace na drodze się rozpoczęły i wciąż trwają, nie wiadomo jednak, jak długo uda się je prowadzić. – *Firma napisała list, w którym zaznacza, że termin zakończenia prac może ulec wydłużeniu ze względu na epidemię. To sytuacja zrozumiała. Dziś pracownicy są na placu budowy, ale nie wiadomo, ilu z nich na przykład zostanie w pewnym momencie objętych kwarantanną* – argumentował wójt na ostatniej sesji rady gminy (także przeprowadzonej w wyjątkowy sposób ze względu na okoliczności: z uwzględnieniem większych odległości między radnymi, z rozdaniem maseczek ochronnych i w skróconej formie).

Zgodzą się

Zgodnie z harmonogramem droga powinna być gotowa do końca czerwca. Czy jednak uda się utrzymać ten termin? Jest to pod znakiem zapytania. A wykonawca dmucha na zimne, zabiegając już teraz o zmiany w zapisach umowy. Wygląda na to, że urząd zgodzi się, by przeciągnąć czas na wykonanie zadania. – *To sytuacja nadzwyczajna i możemy wydłużyć terminy* – zaznaczał włodarz. Nie będzie się to oczywiście wiązało z żadnymi karami dla wykonawcy.

Jeśli chodzi o sprawy drogowe, Jacek Warsiński miał także dobrą wiadomość dla mieszkańców: rozpoczęły się prace na trasie z Konarzynek do Swornegaci. Choć droga leży głównie w sąsiednim samorządzie – w gminie Chojnice, korzystają z niej także mieszkańcy Konarzyn. – *Pojawi się tam nowa nakładka* – przekazał wójt.

tekst Ramona Wieczorek, fot. Patrycja Gierszewska

REKLAMA

eprasa.pl 4fd67de3ae

Co słychać u ludzi ze świata sportu z powiatu chojnickiego?

Remontują, biegają i modlą się. Kiedy to się skończy?

Pandemia koronawirusa obróciła wszystko o 180 stopni. Wszystkie wydarzenia i imprezy zaplanowane na wiosnę trzeba było odwołać. Wolnego nie mają wuefiści, którzy są w stałym kontakcie z uczniami. Jak ludzie ze świata sportu w regionie spędzają wolny czas? Jak odnajdują się w nowej rzeczywistości?

Andrzej Górnowicz dba zarówno o kondycję duchową, jak i fizyczną. Biega z domu z Brzeźnie do Lichnów i z powrotem.

Mirosław Laskowski wierzy, że jeszcze w tym roku uda się przeprowadzić regaty. – Jak nie za granicą, to chociaż w Polsce pod koniec lata albo jesienią – mówi.

Jarosław Wróblewski pracę w szkole łączy z trenowaniem lekkoatletów oraz futsalowców z Red Devils.

Jarosław Jurewicz przyzwyczajony jest do kontaktu z młodzieżą. Od wielu lat uczy wychowania fizycznego w szkole w Konarzynach. Po zajęciach również nie narzeka na nudę. Jeździ na zawody tenisa stołowego czy przeróżne imprezy biegowe. – *Czasami nie wiadomo, co tu robić. Człowiek przez lata nabył pewnych nawyków ruchowych, które trudno kompletnie wyeliminować* – mówi. Nauczyciel stara się część lekcji przeprowadzać zdalnie. – *Dostaliśmy pakiet ćwiczeń, które śmiało można realizować w domu. Sam korzystam czasami z tzw. ruletki, czyli losowo wybranego ćwiczenia, jednego z piętnastu. Bieganie w miejscu, brzuszki czy skłony. To można robić u siebie w laczkach* – dodaje Jurewicz.

Kabarety na pamięć

Życie to nie tylko sport. Oprócz zajęć ruchowych Jurewicz lubi pooglądać skecze kabaretowe. – *Kompletnie nie kręcą mnie seriale. „M jak Miłość"? To nie dla mnie. Wolę zawiesić oko na kabaretach. Niektóre powtórki mogę oglądać dziesiątki razy. Uwielbiam oglądać Roberta Górskiego. To mistrz. Jak już mi się znudzą kabarety, to przełączę sobie na film przyrodniczy czy film na podstawie lektury szkolnej. Ostatnio obejrzałem „Anię z Zielonego Wzgórza"* – informuje wuefista z Konarzyn.

Jurewicz ma nadzieję, że wkrótce wszystko wróci do normalności. – *Stęskniłem się za organizacją imprez. Na koniec kwietnia mieliśmy zaplanowany turniej tenisa stołowego. Będziemy musieli go odwołać. Obym tylko nie musiał tego samego zrobić z wrześniowymi biegami przełajowymi...* – kończy.

Jarosław Jurewicz sport ma we krwi. Teraz może poświęcić czas na inne pasje – kabarety czy filmy przyrodnicze.

Jarosław Schumacher organizuje w roku wiele imprez. Teraz ma chwilę oddechu. Wolny czas poświęca na prace domowe.

Domowe zaległości

Jak nowa rzeczywistość wygląda w Czersku? Jarosław Schumacher jeszcze zimą żył organizacją Czerskiej Ligi Halowej czy turnieju Borowiak Cup. Pod koniec marca miała ruszyć A-klasa, w której mistrzem jesieni został MLKS. – *Moje życie od lat podporządkowane jest wydarzeniom sportowym i kulturalnym w gminie Czersk. Teraz pracy nie mam żadnej. W domu kultury cisza. Siedzimy w domu i nadrabiamy zaległości. Jakie? Głównie remontowe. Ostatnio np. malowaliśmy ściany. Telewizji nie ma co oglądać. Lecą same powtórki. Jedynie jakieś wiadomości obejrzę* – mówi Schumacher.

Jaka przyszłość czeka drużyny z A-klasy? Tego nikt nie jest w stanie przewidzieć. – *Na bieżąco śledzę decyzje Polskiego Związku Piłki Nożnej. Teraz wszyscy mówią o Ekstraklasie. Jak to będzie w A-klasie? Mam nadzieję, że nie anulują całego sezonu. Jesienią wykonaliśmy dużą pracę. Borowiak jest liderem. Byłoby bardzo szkoda, ale teraz o tym nie myślimy. Trzeba najpierw uporać się z wirusem* – dodaje działacz z Czerska.

Maraton na polu

Jak wygląda dzień u Andrzeja Górnowicza? – *Praktycznie każdy tak samo. Mam ten przywilej, że mieszkam na wsi. Tutaj można nieco więcej niż w mieście. Myślę nawet o maratonie na moim polu. Mogę zrobić naraz odcinek 750 metrów. Jeżeli przebiegnę go 60 razy, to będę miał łącznie 42 kilometry. Teraz mamy do tego idealną pogodę. Nie lubię ciepła. Taka temperatura jest OK* – mówi maratończyk.

Górnowicz nie marnuje czasu na oglądanie telewizji. Dużo czasu spędza na rozważaniu cytatów z Pisma Świętego. – *Modlę się w ten sposób. Byłem w styczniu w Ziemi Świętej. Chodziłem po tych samych miejscach, co Jezus. Od tamtego czasu mam inne spojrzenie na niektóre rzeczy napisane w Piśmie. Polecam każdemu wycieczkę w tamte miejsca. Coś pięknego. Przeżywamy teraz szczególny czas, w którym jest więcej relacji jednego człowieka z drugim* – dodaje.

Trening z córką

Przenieśmy się teraz do świata żeglarskiego. Tam także wszystko jest zawieszone od trzech tygodni. Mirosław Laskowski nie objada się czekoladą. – *Aktywnie spędzam wolny czas. Biegam w rzadko uczęszczanych miejscach. Teraz w lasach jest dużo więcej ludzi niż w normalne dni. Każdy chce jakoś odreagować te trudne chwile. Musimy sobie jakoś radzić sobie w tej sytuacji* – mówi Laskowski.

Chojniczanin jest wuefistą w Szkole Podstawowej nr 5 w Chojnicach. Prowadzi także grupę żeglarzy z klasy Laser w Chojnickim Klubie Żeglarskim. – *Moje życie obróciło się o 180 stopni. Trzeba się dostosować do obecnych realiów. Pracuję zdalnie tyle, ile mogę* – tłumaczy. – *Mam ten plus, że mogę realizować pewne zadania z córką. Szukamy wolnej przestrzeni. Wcześnie rano wychodzimy na trening. To najlepsza pora dnia. Ponadto monitoruję wszystkich kadrowiczów, których mam pod sobą. Jest ich dziewięciu. Otrzymuję komunikaty o ich stanie zdrowia. Minimum do 15 kwietnia zero wchodzenia na wodę.*

Sprzęt na Majorce

Laskowski od lat przyzwyczaił się do życia na walizkach. – *Praca w szkole, treningi, regaty, wyjazdy na zgrupowania zagraniczne. Teraz trzeba było się zatrzymać. To psychiczny reset. Można przemyśleć wiele spraw w domowym zaciszu* – dodaje trener. Jest on w stałym kontakcie z Magdaleną Kwaśną, która miała ogromne szanse na start w tegorocznych igrzyskach olimpijskich. Te ostatecznie zostały przełożone na 2021 rok. – *Przynajmniej wiemy, na czym stoimy. Jeszcze trzy tygodnie temu nikt nie wiedział, jaka decyzja zostanie podjęta. Teraz już wszystko jasne. Magda nie może pracować z zagranicznym trenerem. Ma jednak dobre warunki do pracy u siebie na miejscu. Np. moja córka czy Irmina, która wróciła do żeglarstwa, mają swój sprzęt na Majorce. Nie wiadomo, kiedy uda się go ściągnąć. Trzeba będzie coś kombinować. Teraz jednak tylko patrzymy na zdrowie i bezpieczeństwo* – uważa Laskowski.

Książka o Szewińskiej

Jak w nowym trybie pracy odnajduje się Jarosław Wróblewski? Najpopularniejszy wuefista z Chojnic nie narzeka na nudę. Ma pod opieką aż trzy grupy – uczniów, lekkoatletów z sekcji Miejskiego Klubu Sportowego oraz zawodników Red Devils Chojnice. – *No tak. Troszkę pracy jest. Mam wszystko dokładnie rozpisane. Zajęcia biegowe odbywają się w miejscach ustronnych. Żadne stadiony oczywiście nie wchodzą w grę. Pocztą elektroniczną wysyłam rozpiskę. Chłopaki z Red Devils dostają listę zadań od wtorku do piątku* – informuje Wróblewski, który w wolnych chwilach oddaje się lekturze. Co teraz czyta? – *Zabrałem się za biografię Ireny Szewińskiej. Wieczorem obejrzymy z żoną jakiś film w telewizji. W tych smutnych dniach rozweselamy się dobrą komedią. Mamy o tyle łatwiej, że mieszkamy w domu jednorodzinnym. Możemy wyjść na podwórko czy z psem na spacer. Dopóki nie wymyślą lekarstwa czy szczepionki, to tak to pewnie będzie wyglądało* – mówi Wróblewski.

tekst i fot. Michał Sagrol

eprasa.pl 4fd67de3ae

mkschojniczanka.pl

MKS CHOJNICZANKA 1930 CHOJNICE

MKS CHOJNICZANKA 1930

FORTUNA

Liga straci miliony. Piłkarze zarobią mniej

Piłkarze rozumieją powagę sytuacji. Kluby stoją pod ścianą. Obniżka pensji jest jedną z tych rzeczy, które mają pomóc utrzymać wiele zespołów przy życiu. Na zdjęciu Mateusz Kuzimski dziękuje kibicom za doping w Legnicy.

Pandemia koronawirusa zawiesiła wszystkie rozgrywki piłkarskie w Polsce minimum do 26 kwietnia. Działacze klubów liczą straty, które pójdą w grube miliony. Polski Związek Piłki Nożnej nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie zasad awansów i spadków. Pojawiła się za to informacja o tym, że Zbigniew Boniek nie zostawi klubów na lodzie. Pracownicy związku przygotowali pakiet pomocowy o łącznej wartości 116 mln zł.

Prezes Pierwszej Ligi Piłkarskiej Marcin Janicki poinformował w wywiadzie udzielonym „Przeglądowi Sportowemu", że Fortuna I liga może stracić od 25 do nawet 30 mln zł w skali całych rozgrywek. Według Janickiego kluby nie rozpaczają tak bardzo z powodu braku dnia meczowego. „Większość kwoty, o której wspomniałem, stanowią zobowiązania wobec partnerów klubów i ligi. Tymi są: kibice – poprzez sprzedaż karnetów, sponsorzy, nadawca telewizyjny oraz samorządy" – powiedział. Prezes PLP dodał, że wszystkie kluby – zarówno te ekstraklasowe, jak i I- oraz II-ligowe – będą musiały zacisnąć pasa. Dotyczy to m.in. zarobków piłkarzy czy sztabu trenerskiego.

Obniżka wynagrodzenia

Zawodnicy w pełni rozumieją zaistniałą sytuację. W czasach szalejącej pandemii zdobywają się na gesty wsparcia walki z koronawirusem. Głośno było o przekazaniu pieniędzy na walkę z zarazą przez Jakuba Błaszczykowskiego i Roberta Lewandowskiego. Na gest godny pochwały zdecydował się Kamil Jadach z I-ligowego GKS-u Jastrzębie. Co zrobił? Zrzekł się połowy miesięcznej pensji do końca obowiązującego kontraktu.

Jarosław Klauzo wraz z kolegami, działaczami z innych klubów, również myśli o tym, jakie wyjście jest najlepsze. Oczywiście jest zdania, że piłkarze będą musieli „zejść z oczekiwań". „Trzeba się pochylić nie tylko nad ustaleniem, jak ligi mają wyglądać w przyszłości, ale też nad tematem kontraktów piłkarzy, którzy przecież przez ponad trzy miesiące mogą nie mieć możliwości wykonywania zawodu. Ile klubów poradzi sobie z tym problemem? Trzeba odgórnie ustalić przepis, który to wszystko unormuje. Nie ukrywajmy: wynagrodzenia będą musiały być niższe. Ten ciężar musimy wziąć na siebie wszyscy. W innym razie może się to skończyć naprawdę drastycznie" – powiedział w wywiadzie udzielonym Polsatowi Sport.

Wariantów już pięć

Pieniądze to jednak nie wszystko. Przyszłość wielu klubów uzależniona jest przede wszystkim od tego, jaki zostanie przyjęty wariant awansów i spadków. Im dłużej trwa impas w tej kwestii, tym więcej scenariuszy się pojawia. Aktualnie miejsca gwarantujące awans zajmują Podbeskidzie Bielsko-Biała oraz Warta Poznań. Według nowego regulaminu drużyny z kolejnych czterech pozycji mają prawo do gry w barażach o PKO Ekstraklasę. Na tych miejscach plasują się Stal, Radomiak, GKS Jastrzębie i Miedź.

Na drugim biegunie plasują się Chojniczanka, Wigry Suwałki i Odra Opole. Jeżeli aktualne wyniki miałyby zostać uznane za ostateczne, to właśnie te trzy zespoły pożegnałyby się zapewne nie tylko z I ligą, ale też z futbolem na poziomie centralnym. Jest to jeden ze scenariuszy. Jakie są pozostałe cztery?

1) 26 kwietnia wszystko wraca do normy, rozgrywki zostają wznowione, zespoły grają systemem środa-sobota cały maj i czerwiec, 2) liga wraca w połowie maja, nie będzie czasu na baraże i awans uzyskają trzy pierwsze drużyny, 3) liga wraca najszybciej jak to możliwe, awansują dwa pierwsze zespoły, Ekstraklasa zostaje powiększona do 18 drużyn, a spadki są uzależnione od wznowienia rozgrywek II-ligowych, 4) koniec sezonu po 22. kolejce, awansują dwa zespoły, Ekstraklasa będzie powiększona, z I ligi nie spadnie żaden zespół, a w kolejnym sezonie zagra w niej 20 drużyn.

PZPN pomoże

Obecnie Chojniczankę wspiera 150 firm z regionu. Przez ponad trzynaście lat zarząd kierowany przez Macieja Polasika i Jarosława Klauzę wyciągnął klub z minusa na duży plus. Budżet MKS-u to obecnie około 4 mln zł. Pandemia koronawirusa uderzy prawie we wszystkie branże. W kość dostaną m.in. mniejsze przedsiębiorstwa. „Sytuacja jest trudna. Mimo że nie gramy dopiero od dwóch tygodni, to już wiemy, że mogą pojawić się perturbacje związane z finansowaniem. Jeżeli życie nie wróci do normalności, nasza współpraca może być zagrożona. Wiemy o tym, bo wiele tych firm to nasi przyjaciele, rozmawiamy na co dzień" – dodał Klauzo.

Pomocną dłoń w kierunku klubów wyciągnął związek. W piątek odbyła się wideokonferencja PZPN-u z przedstawicielami klubów. Związek ogłosił przekazanie ponad 116 milionów złotych na pomoc polskiej piłce. Wprowadzony został pakiet pomocowy, który ma ułatwić funkcjonowanie w trakcie pandemii koronawirusa. 50 mln złotych otrzymają kluby PKO Ekstraklasy, I, II i III ligi. Bardzo ważną informacją – z punktu widzenia klubów – jest również uproszczenie systemu licencyjnego. PZPN przesunął m.in. terminy spłaty zobowiązań licencyjnych oraz zwiększył z dwóch do czterech liczbę miesięcy, po których piłkarze mogą wnioskować o jednostronne rozwiązanie kontraktu z winy klubu. Ponadto dofinansowana zostanie piłka młodzieżowa, kobieca oraz w rozgrywkach od III ligi do C-klasy (zawieszenie opłat).

tekst i fot. Michał Sagrol

SPONSORZY

eprasa.pl 4fd67de3ae

RED DEVILS FUTSAL CLUB

Smakują mi wasze pierogi

Guilherme Stefanoni trafił do Chojnic w przerwie między rundą jesienną i wiosenną.

W żyłach Guilherme Stefanoniego płynie brazylijsko-włoska krew. Futsalowiec od kilku tygodni gra w Red Devils. Pomimo dopiero 24 lat ma już sporo życiowych doświadczeń. Jak odnajduje się w Polsce? Co mu najbardziej smakuje? Jakie ma zdanie na temat koronawirusa? „Czas Chojnic" porozmawiał z zawodnikiem „Czerwonych Diabłów" w przerwie w rozgrywkach ligowych.

„Czas Chojnic": *Pochodzisz z Brazylii. Później grałeś we Włoszech. Masz obywatelstwo włoskie. Czujesz się bardziej Brazylijczykiem czy Włochem?*

Guilherme Stefanoni (zawodnik Red Devils Chojnice): To prawda. Urodziłem się i wychowałem się w Brazylii. Do Włoch przyjechałem, gdy miałem 15 lat. Kim się czuję bardziej? To trudne pytanie. Według mnie po połowie – 50 procent to Brazylijczyk i 50 procent Włoch. Z obu krajów staram się czerpać to, co najlepsze- przede wszystkim radość życia, uśmiech i optymizm. Brazylia mnie wychowała, a Włochy dały możliwość gry w reprezentacji kraju w futsalu.

Jak trafiłeś na Półwysep Apeniński?

Przyleciałem do Włoch po to, aby trenować i grać w młodzieżowym zespole z Genui. Było to jeszcze w czasach występów na dużym boisku. Moim pierwszym klubem była Sampdoria. Dopiero po jakimś czasie trafiłem na halę, gdzie jestem do dziś.

Włochy to Twoja druga ojczyzna. Co ujęło Cię w tym kraju?

To przepiękny kraj! Sporo rzeczy można byłoby tu wymienić. Po pierwsze ludzie i ich otwartość, serdeczność okazywana na każdym kroku. Po drugie klimat, który przypadł mi do gustu. Po trzecie jedzenie – według mnie najlepsze na świecie. Postanowiłem, że nie wracam do Brazylii i zostaję we Włoszech.

To dlaczego zdecydowałeś się zagrać w Polsce?

Przyszedłem do Red Devils dzięki kontaktom mojego agenta. To dla mnie wyzwanie. Chcę pomóc drużynie w utrzymaniu. Misja ratowania zespołu jest teraz zawieszona.

Lubisz styl tzw. „Joga Bonito"?

(śmiech). Ja i „Joga Bonito"? Muszę to przekazać moim kolegom z zespołu. Dużo lepszy technicznie ode mnie jest Morad, który robi z piłką cuda. Potrafi dużo więcej ode mnie. Staram się poprawić moje walory techniczne, ale wolę grę fizyczną i siłową. Sporo nadrabiam też determinacją. To nie tak, że uciekam od sztuczek na boisku. Gdy jest szansa, to próbuję, jak to określiłeś, „Joga Bonito".

Jaki jest twój idol piłkarski?

Mam dwóch idoli. Pierwszym był Ronaldinho, który robił wielkie rzeczy na boisku. Jego uśmiech i spokój podczas gry to było coś. Był prawdziwym magikiem z piłką między nogami. To był wyjątkowy gracz. Drugim i obecnym autorytetem sportowym jest Cristiano Ronaldo. Imponuje mi pracą nad sobą. Trenuje na maksymalnych obrotach. Ma mentalność zwycięzcy. Jest głodny zwycięstw. To bardzo ambitny człowiek.

Twoje ulubione jedzenie w Polsce? Kotlet schabowy?

Przez te kilka tygodni zdążyłem już trochę pojeść: zarówno te tradycyjne potrawy, jak i włoskie jedzenie zrobione według polskich przepisów. Najbardziej zasmakowały mi pierogi. Przypominają mi ravioli. To takie włoskie pierożki podawane z mięsem, szpinakiem czy warzywami.

Podoba Ci się w Polsce? Trafiłeś tutaj w chłodnej porze roku.

Polska i Polacy wywarli na mnie pozytywne wrażenie. Od samego początku poczułem się tu jak w domu. Pasuje mi to środowisko. To ważne w aklimatyzacji.

Odbiegnijmy na chwilę od tematów sportowych. Włosi walczą teraz z koronawirusem. Codziennie umiera kilkaset osób w tym kraju. Czy śledzisz na bieżąco wszystkie informacje?

Koronawirus to problem całego świata. Włosi strasznie tego doświadczają. Wszyscy musimy zdać sobie sprawę z tego, że izolacja i kwarantanna to najlepsza broń w walce z pandemią. Rządy ustalają coraz surowsze zasady. Niestety, liczba osób zmarłych i zarażonych nadal rośnie. Mam nadzieję, że to szybko minie i wrócimy do normalności.

Jak radzą sobie twoi przyjaciele i rodzina we Włoszech i Brazylii?

We Włoszech wszyscy od kilkunastu dni są poukrywani z domach. Na szczęście moi znajomi i przyjaciele mają się dobrze. W Brazylii wirus też już szaleje. Wierzę, że nie rozprzestrzeni się na taką skalę jak na Półwyspie Apenińskim. Potrzeba szybkich i zdecydowanych działań oraz oczywiście samodyscypliny ludzi. Każdy musi być odpowiedzialny.

Liga futsalowa w Polsce nie gra. Jak spędzasz swój wolny czas?

Wszystkie ligi zostały zatrzymane. Trzymam się wytycznych i oczywiście siedzę w domu. Trenuję tyle, ile mogę. Ponadto oglądam sporo filmów i seriali. Wraz z dziewczyną eksperymentujemy w kuchni. Gramy też w gry planszowe. Staramy się aktywnie spędzać te dni.

Czy wyleczyłeś już kontuzję, która wykluczyła Cię na ostatnie mecze?

Po kontuzji nie ma już śladu. Doszedłem do siebie w dwa tygodnie. Teraz jestem w 100 procentach zdrowy.

Czy chcesz zostać w Polsce na dłużej?

Tak jak wspomniałem, czuję się tutaj bardzo komfortowo. Odpowiadają mi zarówno kultura i zwyczaje, jak i podejście ludzi. Jeżeli tylko pojawi się szansa na kontynuowanie pracy w Polsce, to czemu nie?

rozm. i fot. Michał Sagrol

„Panie sędzio, nawet go nie dotknąłem". Brazylijczyk często wdaje się w dyskusje z arbitrami.

SPONSORZY

eprasa.pl 4fd67de3ae

• WITAMY NA ŚWIECIE

FOT. ARCH.

Agata Bartkowska z Zalesia, ur. 17.03.20, 3440 g, 55 cm

Drodzy rodzice!

Dostęp do oddziałów szpitalnych jest ograniczony, a restrykcje ze zrozumiałych względów obejmują również dziennikarzy. Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się na łamach „Czasu Chojnic", możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl.

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Jarmarku nie będzie

Na **4.04** był zaplanowany Jarmark Wielkanocny. Impreza została odwołana.

Wrzuć do Gniazda

Pracownia plastyczna ChCK przenosi swoje zajęcia do Internetu. Gniazdo – pracownia plastyczna Chojnickiego Centrum Kultury – rozpoczyna naukę rysunku i malarstwa w sieci. Instruktorzy przygotowali serię filmików instruktażowych, w których udzielają internautom wskazówek z zakresu rysunku i malarstwa. Filmiki będą publikowane na stronie internetowej i na Facebooku. Prace stworzone przy pomocy filmików można przesyłać do pracowni, a najlepsze zostaną opublikowane. Lekcje internetowe skierowane są przede wszystkim do dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, ale korzystać z nich mogą wszystkie osoby, które w domowym zaciszu chcą przyjemnie i kreatywnie spędzić czas.

Recytowanie przełożone

Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji Polskiej ze względu na panujące zagrożenie epidemiologiczne zostaje przełożony na późniejszy termin.

Gmina Czersk

MGOPS ogranicza

W związku z rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej od poniedziałku **30.03** do odwołania ograniczone zostają godziny przyjmowania interesantów w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Czersku. Wszelkie pilne sprawy, których załatwienia nie można przesunąć ani odroczyć, można załatwić w Punkcie Obsługi Klienta od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-13.00. Działalność Ośrodka Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Czersku zostaje zawieszona do **10.04**. Zmianie uległy też godziny otwarcia Punktu Odbioru Żywności. Korzystający z Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa (na podstawie posiadanego skierowania), którzy pragną odebrać produkty spożywcze, a jeszcze tego nie uczynili, proszeni są o kontakt telefoniczny celem ustalenia terminu. Telefon do MGOPS-u w Czersku: 52 39 8 47 65, mail: sekretariat@mgopsczersk.pl.

Pociągi nie pojadą

Arriva wydłużyła okres, w jakim nie będą kursowały jej pociągi. Przewoźnik poinformował o zawieszeniu działalności na niektórych lokalnych trasach do **13.04**. Chodzi o trasy Laskowice Pomorskie – Wierzchucin – Szlachta – Czersk, Laskowice Pomorskie – Śliwice – Szlachta – Czersk, Czersk – Szlachta – Wierzchucin – Laskowice Pomorskie i Czersk – Szlachta – Śliwice – Laskowice Pomorskie. Nie będą na nich kursowały żadne pociągi.

Gmina Chojnice

Konkurs hafciarski

Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach zaprasza osoby dorosłe do udziału w konkursie hafciarskim Etno Design. Przedmiotem konkursu jest wykonanie prac hafciarskich wzorami kaszubskimi w dwóch kategoriach: hafty kaszubskie na elementach strojów oraz hafty kaszubskie na serwetach, obrusach, bieżnikach itd. Każdy uczestnik może oddać maksymalnie pięć prac. Będą one wykorzystane do opracowania zajęć edukacyjnych, wydawnictw i publikacji promujących haft kaszubski oraz prezentowane na wystawie podsumowującej całość działań. Należy je dostarczyć do siedziby GOK przy ul. Kościerskiej 10/2 w Chojnicach w terminie **1-30.06**. Szczegóły na stronie GOK w Chojnicach.

Gmina Brusy

Termin wydłużony

Przedłużony został termin przesyłania prac konkursowych w ramach XX Pomorskiego Konkursu Plastycznego „Ziemia Kaszubska Słoneczna i Czysta" jubileuszowa edycja pod hasłem „100-lecie powrotu Kaszub do Polski". Na prace centrum kultury w Brusach czeka do **22.05**.

Gmina Konarzyny

Zrób palmę

GOK w Konarzynach zaprasza do udziału w zajęciach plastycznych. Wystarczy zrobić palmę wielkanocną i przesłać zdjęcie pracy do **2.04** na adres: kultura.gok2@wp.pl.

dtn

• ZMARLI

Jerzy Jeżewski, lat 60, zm. 20 III 2020
Józef Wiligała, lat 85, zm. 21 III 2020
Mirosława Jączyńska, lat 73, zm. 22 III 2020
Kazimierz Łoknicki, lat 62, zm. 25 III 2020
Helena Gnacinska, lat 71, zm. 27 III 2020
Józef Weltrowski, lat 56, zm. 27 III 2020

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie wypłacający zasiłek pogrzebowy od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3
Tel. 52 397-20-47
Tel. kom. 604-755-900

Gotuj z „Czasem Chojnic"

Tort z szampanem i karkówka z kiełkami

Jadwiga Skonieczna w kuchni lubi być przygotowana na wszystko. – Jak każda gospodyni mam małe zapasy, ale nie jest to spowodowane obecną sytuacją. Po prostu zwykle gotuję obiady na kilka dni i wkładam do słoików. Poza tym sama piekę chleb, więc muszę mieć trochę mąki – wyjaśnia. Mieszkanka Krojant na co dzień opiekuje się mamą, dlatego słoiczki z daniami, które można w każdej chwili odgrzać, to dla niej duża wygoda. Obecnie niemożliwe są większe rodzinne spotkania, ale zazwyczaj mamę i babcię chętnie odwiedza cała familia. Pani Jadwiga doczekała się pięciorga wnucząt: czterech wnuczek i wnuka. Najmłodsi ze smakiem próbują babcinych dań, choć niektóre nazwy trudno im zapamiętać. – Na kiełki żartem mówią kukiełki – śmieje się pani Jadwiga.

zebr. i fot. Ramona Wieczorek

Karkówka z kiełkami

Składniki: 1 1/2 kg karkówki, 2-3 paczki kiełków fasoli mung, 3 łyżki sosu sojowego, 1 łyżka octu winnego (może być estragonowy lub inny winny), 1 łyżeczka cukru, 1 opakowanie ziół prowansalskich, sól.

Wykonanie: Mięso pokroić w paseczki i obsmażyć. Sos sojowy, ocet, cukier i zioła połączyć. Dodać do karkówki. Wymieszać i odstawić, najlepiej na całą noc. Na drugi dzień wsypać do garnka, nalać wody do poziomu mięsa i zagotować. Posolić i gotować do miękkości. Miękkie mięso zdjąć z ognia, wsypać odsączone kiełki i wymieszać.

Pulpety z kapustą

Składniki: 1/2 kg mięsa mielonego, 1/4 kapusty pekińskiej, 2 marchewki, 2 pietruszki, 1 ząbek czosnku, 1 jajko, 2 łyżki bułki tartej, sól, pieprz, mąka do obtoczenia, tłuszcz do smażenia. Do sosu: rosół, przecier pomidorowy, śmietanka.

Wykonanie: Kapustę drobno posiekać, marchewkę i pietruszkę zetrzeć na tarce, czosnek posiekać lub przecisnąć przez praskę. Wszystko razem wymieszać, wyrobić masę, dodać przyprawy. Formować pulpeciki. Obtaczać w mące. Obsmażyć na patelni z rozgrzanym tłuszczem. Podlać wodą i rosołem. Podgotować. Dodać przecier pomidorowy i śmietankę, zaciągnąć (jeśli sos jest za rzadki).

Tort szampański

Składniki: biszkopt: 8 jaj, 30 dag cukru, 30 dag mączki ziemniaczanej, 1 płaska łyżka proszku do pieczenia, 1 łyżka mąki tortowej. Masa: 35 dag cukru, 1 butelka szampana, 1 opakowanie budyniu cytrynowego (na pół litra), 7 łyżeczek żelatyny, 2 opakowania śmietany kremówki, cukier waniliowy, rodzynki. Dodatkowo: masło, migdały.

Wykonanie: Z podanych składników upiec biszkopt: ubić białka jaj, a potem delikatnie dodać resztę składników. Można użyć też gotowych blatów. Przygotować masę: do garnka wsypać cukier i wlać szampana. Zagotować, dodać budyń (rozrobiony w niewielkiej ilości zimnego szampana), ostudzić. Żelatynę zalać połową szklanki wody, odstawić do rozpuszczenia. Kremówkę ubić z cukrem waniliowym, dodać masę z szampanem i żelatynę oraz rodzynki. Przełożyć blaty kremem. Masło upalić z cukrem, dodać pokrojone migdały. Tort można udekorować polewą czekoladową, potem posypać smażonymi migdałami.

Sernik na mące z serków homogenizowanych

Składniki: 6-7 opakowań serka homogenizowanego waniliowego (po 150-170 g), 6-7 jaj, 1 szkl, cukru pudru, 2 opakowania cukru waniliowego, 3 szkl. mąki krupczatki, 1 szkl. cukru, 1 małe opakowanie proszku do pieczenia, masło do smarowania, 3/4 kostki margaryny kasia.

Wykonanie: Serek homogenizowany, jajka i cukier puder zmiksować. Cukier, cukier waniliowy i krupczatkę wymieszać w innym naczyniu i podzielić na pół. Blachę grubo posmarować masłem. Wsypać pół porcji mąki z cukrem, wlać masę serową, a na to dać drugą część mąki z cukrem. 3/4 kostki kasi wyjętej prosto z lodówki pokroić w plasterki. Rozłożyć na blaszce, tłuszcz oprószyć delikatnie mąką. Piec w piekarniku rozgrzanym do 150 stopni C przez 1 godzinę i 15 minut. Uwaga: zamiast serka homogenizowanego można dać też tłusty ser z mlekiem.

Czas Chojnic

Redakcja: 89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.
Sekretariat i ogłoszenia drobne: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.
Zespół w składzie: **Ramona Wieczorek-Frymark** (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl, **Danuta Tyde-Niedzielska**, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, **Stanisław Kamiński**, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, **Patrycja Gierszewska** tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Duziak.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Skład komputerowy i łamanie: tel. wew. 58, **Piotr Gratkiewicz**, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl, **Elena Semenova-Król**, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.
Dział korekty: **Alina Pelowska**, e-mail: korekta@czas.tygodnik.pl, **Katarzyna Mróz**, **Agnieszka Zbielska**, **Anna Maria Zdrenka**.
Dział reklamy: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, **Sławomir Maniawski**, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl, **Magdalena Tuszyńska**, tel. kom. 781 770 709, e-mail: reklama@czas.tygodnik.pl.
Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Nakład: 5050 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).
www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic" i „Tygodnika Tucholskiego". Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 4fd67de3ae

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Jeszcze raz przelicz swoje zasoby i raczej nie szalej z wydatkami. Zaoszczędzone pieniądze wykorzystasz niebawem zgodnie z pilnymi celami, których teraz nawet się nie domyślasz. Przyda się ostrożności w myślach i w czynach. Rozejrzyj się, czy ktoś z Twoich bliskich nie potrzebuje pomocy. Jeśli tak, to nie ruszaj do akcji.

Byk
Trzymaj nerwy na wodzy. Nawet, jeśli ludzie z Twojego otoczenia zachowują się nieracjonalnie, to reaguj, ale bez złości. Więcej zyskasz dobrym słowem niż nakazywaniem. Poproś, daj przykład, pochwal, pokaż, jak to działa. Nie potrzebujesz wrogów ani na teraz, ani na później. Dziel się uśmiechem i optymizmem z innymi. Tego teraz potrzebuje otoczenie.

Bliźnięta
Nie przeliczaj ciągle pieniędzy. Nie obawiaj się, że wszystko stracisz i nie poradzisz sobie. Dasz radę, a nawet mógłbyś podzielić się z innymi. Niedługo doświadczysz mocy płynącej ze wspomagania bliskich. To bardzo ważne obszary ludzkich doświadczeń. Odżyjesz, wzmocnisz się i dla wielu staniesz się opoką. Trzymaj się.

Rak
Nastroje szybko będą się zmieniały wraz z napływającymi wiadomościami. To zobaczysz zamknięte drzwi, to niezliczone możliwości. W chwili, gdy zacznie dopadać Cię zwątpienie, będą pojawiać się jasne promyki nadziei i nowe projekty. Twoja kreatywność pozwoli Ci szybciej od innych wynaleźć sposoby na życiowe bolączki. Ludzie będą brać z Ciebie przykład.

Lew
Twoimi wrogami będą teraz: niepokój i zwątpienie. Na szczęście nie będziesz miał powodów do takich stanów. To wszystko dzieje się w Twoich myślach i w wyobraźni. Realnie oceniając sytuację, docenisz obecne swoje miejsce. Szukaj pozytywnych stron w każdym wydarzeniu. Los bardzo Ci sprzyja, to widać.

Panna
Szybko rozpraw się z obawami i niepokojem. Jesteś pozytywnie oceniany, także przez przełożonych. Twoje pomysły spotykają się z uznaniem i wsparciem. W przyjaznej atmosferze łatwiej Ci będzie realizować swoje plany. Pokaż optymistyczne nastawienie i wiarę, że wszystko się uda. Taka postawa przyniesie Ci wiele dobra.

Waga
W swoich wyborach kieruj się zasadą: im skromniej, tym lepiej. Odrzuć kilka kalkulacji nie na czasie i zapomnij o wszelkich zachciankach czy kaprysach. Łatwo się z nimi rozprawisz, a rozsądne postępowanie przyniesie zadowolenie. Nie patrz też pożądliwym okiem na to, co nie należy do Ciebie. Skoncentruj się na tym, co dzieje się tu i teraz.

Skorpion
Twój czarny scenariusz gwałtownie przerwie dobra wiadomość, która oddali wszelkie obawy. Wiele rzeczy stanie się możliwych, nawet te, które dotychczas były poza Twoim zasięgiem. Sytuacja będzie dynamiczna i jeśli chcesz się w niej odnaleźć, to zapomnij o urazach. Doceń to, że ludzie potrafią się zmieniać i wyciągnąć rękę na zgodę.

Strzelec
Cokolwiek robisz, przygotuj sobie plan b i doceń, że masz takie możliwości. Nie polegaj na plotkach, twardo stąpaj po ziemi i opieraj się na faktach. Jeśli wyciągniesz logiczne wnioski płynące z bezpośrednich obserwacji, decyzje staną się oczywiste. Włącz tez odrobinę zdrowego egoizmu. Nie odpowiadasz za cały świat.

Koziorożec
Nie zrobisz więcej, niż możesz. Przestań poganiać siebie i innych. Zamiast rzucania się z motyką na słońce, zacznij spokojnie analizować sytuację i staraj się opracowywać plan działań, w którym uwzględnisz późniejsze czynności. Świat się nie kończy, a po to, żeby dalej dobrze funkcjonował potrzebna jest trzeźwa ocena i logiczne decyzje.

Wodnik
Nie działaj na pół gwizdka. Tu coś zrobisz, a tam odpuścisz, wycofasz się czy naobiecujesz cuda wianki- nie z każdym, nie zawsze i wszędzie tak można. Ludzie raczej oczekują od Ciebie słowności i szczerości. Nawet, gdy masz problematyczne sytuacje, otwarcie mów o kłopotach. Spotkasz się ze zrozumieniem. Nikt nie kupi kłamstwa.

Ryby
Choć z niepokojem oczekujesz decyzji ludzi, od których zależysz, nie martw się. Pozytywnie zaskoczą Cię przemyślanymi rozwiązaniami, takimi, z którymi łatwo się pogodzisz, ba, sam też tak byś się zachował. Spróbuj też na własną rękę poszukać czegoś, co może nie przyniesie wielkich zysków, ale pozwoli na spokój myśli dzięki zajętym rękom.

•JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

W tych dniach liczy się kreatywność i w domu, i w pracy. Na ciekawy pomysł wpadła Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej, która wraz z Chojnickim Centrum Kultury zachęca do udziału w akcji #MójDomKultury. Ludzie z pasją mogą się nią podzielić, pokazać swój talent i twórczość. Zaproszony jest każdy chętny, bez względu na wiek. Na razie swoją pracę prezentuje się w sieci, ale gdy tylko będzie już możliwość, organizatorzy obiecują, że będzie czas przedstawić się publiczności i spotkać z nią twarzą w twarz. Szczegóły dotyczące akcji możecie znaleźć na stronie ChCK i na Facebooku. Kto wie, w ilu z nas drzemią talenty, które teraz jest czas rozwinąć? Podzielcie się z innymi!

Co wieczór o godz. 19.00 można posłuchać „na żywo"(również na stronie ChCK) nowych opowieści. Baśnie są czytane dzieciom na dobranoc, a towarzyszy temu relaksująca muzyka w tle. Za nami m.in.„Czerwony Kapturek",„Jaś i Małgosia",„O rybaku i złotej rybce", a to jeszcze nie koniec. Pomysłodawca, Grzegorz Szlanga, obiecuje, że jeszcze wiele historii przed nami.

Kto tęskni za kinem i filmem, może ucieszy się z faktu, że jest teraz więcej czasu na odświeżenie klasyki i poszukanie starszych pozycji, które gdzieś umknęły. Na Netflix ie jest już dostępny mało znany film z Anthonym Hopkinsem i Judy Dench w rolach głównych pt.„84 Charing Cross Road". Jest to historia o nowojorskiej pisarce, która wysyła list do pewnego londyńskiego księgarza i tak zaczyna się – czasem wzruszająca, czasem zabawna – korespondencja. Warto obejrzeć różne filmowe wybory aktorów, którzy kojarzą się niektórym tylko z Hannibalem Lecterem lub z bondową„M". I tak płynnie zakończę pozycją filmową pt.„Przekładaniec". Nie jestem wielką fanką kina gangsterskiego, ale nazwiska Daniela Craiga i Thomasa Hardy'ego przyciągnęły mnie do ekranu. Motyw zbrodni i kary jest tu widoczny. Czy spryt wystarczy, żeby uniknąć konsekwencji i mieć wygodne życie, które się zaplanowało? Cytując klasyka,„jeśli chcesz rozśmieszyć Boga, opowiedz mu o swoich planach na przyszłość" (Woody Allen).

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20

Możecie zgadywać, w jakim miejscu wykonano to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia i co przedstawia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic". W ubiegłym tygodniu prawidłową odpowiedź podał **Stanisław Stoltman z Windorpia**. Zdjęcie przedstawiało fragment ratusza w Chojnicach. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek od 8.00 rano pod numerem telefonu 52 311 10 20 **rw**

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

Skarb odnaleziony w Ostrowitem był naszym primaaprilisowym żartem

Sensacja archeologiczna? Skarb?

– Wiedziałem, że okolice Ostrowitego są cenne historycznie, ale czegoś takiego się nie spodziewałem – mówi wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański. Niektórzy internauci uwierzyli, że w trakcie karczowania krzaków na wyspie na Jeziorze Ostrowitem strażacy znaleźli naczynie pełne monet z czasów cesarstwa rzymskiego. Informacja była jednak żartem na 1 kwietnia.

Skarb znaleźli na wyspie strażacy, którzy przygotowywali teren pod wykopaliska.

Jak napisaliśmy w artykule na naszym portalu, to odkrycie jeszcze przez kilka miesięcy miało nie ujrzeć światła dziennego, ale taką sensację trudno utrzymać w tajemnicy. Kilka tygodni temu wójt gminy Chojnice zlecił strażakom ochotnikom, by w miarę możliwości w soboty karczowali krzaki na wyspie na Jeziorze Ostrowitem. To było przygotowanie pod planowane na lato pierwsze badania archeologiczne na wyspie. Nie od dziś wiadomo, że ta część wsi Ostrowite jest bardzo cenna dla historyków. Już wcześniej specjaliści znajdowali tam pochówki i pozostałości sprzed kilku wieków. – *Głęboko wierzyłem, że to miejsce skrywa cenne pozostałości historyczne. Mówiło się nawet o kilku wiekach wstecz, o czasach piramid egipskich. No ale to przerosło nasze oczekiwania* – mówił **Zbigniew Szczepański**.

Skarb za miliony

Jak relacjonowaliśmy, w trakcie prac, które na szczęście były prowadzone pod okiem archeologa i inspektora ds. zieleni z gminnego urzędu, natrafiono na dość płytko położone pojemniki. – *Strażacy wyrywali korzenie i wtedy zobaczyli ceramiczne naczynia. Z jednego wysypały się przybrudzone ziemią monety. Nawet początkowo nie było widać, że to jest złoto czy srebro. Było przy tym kilku świadków, w tym ja i urzędnicy. Na pewno nikt stamtąd niczego sobie nie zabrał* – zapewniał **Łukasz Kwiatkowski**, komendant gminny OSP w Chojnicach. Włodarz gminy od razu został o tym poinformowany. – *W jednym z naczyń było kilkadziesiąt złotych i srebrnych monet. To jest sensacja archeologiczna na naszych ziemiach. Nie boję się powiedzieć, że to największe odkrycie tego typu od czasu znalezienia skarbu ze Środy Śląskiej. Tyle że u nas on nie został rozkradziony* – relacjonował wójt. Dodał, że specjaliści odradzają na razie dokładne opisywanie znaleziska, bo potrzebne są dalsze badania. – *Widziałem je tylko przez chwilę, bo obecnie, dla bezpieczeństwa, wszystko zostało odpowiednio zabezpieczone w depozycie w urzędzie gminy. Przez epidemię specjaliści na razie nie mogą do nas przyjechać na dokładne badania. Urząd gminy to jest bezpieczne miejsce, chociaż wiele osób już mnie prosiło, żebym pokazał im te monety chociaż na chwilę* – śmiał się włodarz. Wartość materialna skarbu jest ogromna. Kolekcjonerzy z pewnością byliby w stanie zapłacić za niego miliony złotych. Wartość historyczna jest z kolei bezcenna. – *Zgodnie z prawem skarb jest jednak własnością państwa* – podkreślał Szczepański.

Strach przed złodziejami

Napisaliśmy też o pochówku, który został wstępnie zabezpieczony do dalszych badań, a może pochodzić z okresu wczesnego średniowiecza. To ogromna skarbnica historyczna i świadectwo wierzeń ludów z okresu kształtowania się osadnictwa na południu gminy Chojnice. – *Nie dziwię się obawom, bo wieść o skarbie ściągnie zapewne złodziei i amatorów „wykopalisk" na własną rękę. Nie możemy do tego dopuścić. Dlatego poleciłem mieszkańcom, by mieli oko na to miejsce. Gdyby ktokolwiek próbował dostać się na wyspę, mają zaraz wzywać policję. Dopóki nie będzie badań, nikt nie ma prawa się tam zbliżać* – podkreślał wójt, który snuł plany atrakcji historycznej mogącej rozsławić gminę Chojnice. – *Skontaktowałem się z ministerstwem kultury oraz naszym chojnickim muzeum. Będę dążył do tego, by po odrestaurowaniu skarb i ekspozycja historyczna były wystawiane właśnie u nas. Za wcześnie jeszcze o tym mówić, ale chcę, by część znaleziska była eksponowana w Bramie Człuchowskiej, a część w budynku, który będę chciał postawić w Ostrowitem* – zapowiadał.

Niektórzy internauci zwrócili uwagę na datę publikacji wiadomości – 1 kwietnia. Rzeczywiście, informacja była primaaprilisowym żartem. O samej wyspie napisaliśmy jednak w tym numerze na str. 16 (tym razem całkowicie serio). Liczymy też na to, że po przeprowadzonych w tej okolicy badaniach faktycznie będziemy mieli okazję napisać o cennych znaleziskach!

tekst sta, fot. OSP

RAMONA WIECZOREK — **KOMENTARZ** str. 4

Jeśli wkrótce rząd i samorządy nie zaczną podejmować kroków w celu konkretnej pomocy dla przedsiębiorców, za kilka tygodni czeka nas seria bankructw. Małe firmy nie będą w stanie podźwignąć się po koronawirusowym kryzysie. W tym numerze napisaliśmy o restauratorach i właścicielach lokali gastronomicznych, których staramy się wesprzeć, ale to tylko wierzchołek góry lodowej. Zamknięte mają być między innymi zakłady kosmetyczne i fryzjerskie. Klientów ani zysków nie ma, a trzeba przecież uregulować czynsz, zapłacić kolejną ratę kredytu, dać wypłatę pracownikom. Niewielkie firmy pójdą z torbami, jeśli nie otrzymają wsparcia. Tu duży plus dla burmistrza Chojnic i ZGM za zwolnienie firm z czynszu. Czas się obudzić! Nie ma na co czekać! Teraz kolejny metr chodnika, jarmark, wymiana służbowego auta – to wszystko jest na dalszym planie. Samorządy też mają narzędzia, by wesprzeć sklepiki, punkty usługowe, restauracje, przedszkola. Inaczej za chwilę nie będzie czego zbierać.

MICHAŁ SAGROL — **KOMENTARZ** str. 17

Polski Związek Piłki Nożnej nie zostawił klubów na lodzie. Z jednej strony w obliczu nadciągającego kryzysu każdy grosz się liczy. Z drugiej cały czas żyjemy w takim momencie, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć tego, jaka sytuacja będzie za kilka tygodni czy kilka miesięcy. Trudno zaplanować ruchy na miesiąc, dwa miesiące czy pół roku do przodu. Aktualnie ruch należy do piłkarzy. W niektórych klubach zdecydowano się już na większe lub mniejsze obniżki pensji. W tej sytuacji wskazana jest solidarność całego środowiska piłkarskiego. Teraz okazuje się, kto jest z klubem na dobre i na złe, a kto jest zwykłym najemnikiem, dla którego liczy się tylko kasa.

RAMONA WIECZOREK — **KOMENTARZ** str. 20

Długo się zastanawialiśmy: czy to dobra pora na primaaprilisowe żarty? Świat jest pogrążony w chaosie, także lokalnie ostatni czas jest trudny dla wielu osób. Z drugiej jednak strony przygnębiające wiadomości codziennie nas bombardują. Nie można dać się zwariować! Każdy potrzebuje czasem złapania oddechu i trochę luzu. Liczymy więc na to, że daliście nam się wkręcić, a żart na 1 kwietnia wywołał uśmiech. Życzymy go Wam w tych smutnych czasach jak najczęściej.

ISSN 1734-0128

eprasa.pl 4fd67de3ae